

Ambasador ZRA złożył wizytę E. Ochabowi

W związku z mającym nastąpić wkrótce swoim wyjazdem do Zjednoczonej Republiki Arabskiej, przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 19 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZRA w Polsce Saada A. Afrę. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. A
Poznań
sobota, 20. XI. 1965
Cena 50 gr
Nr 276 [6773]

Z okazji Dnia Nauczyciela Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składa wszystkim Nauczycielom i Wychowawcom wyrazy uznania za dotychczasowe osiągnięcia w pracy nad wychowaniem młodego pokolenia, za tworzenie nowych metod pracy, za rozwijanie ruchu nowatorstwa pedagogicznego.

Zyczymy Wam, Towarzysze, aby otaczała Was miłość i szacunek dzieci i rodziców, aby rósł Wasz autorytet, oparty na głębokiej wiedzy, rzetelnej pracy zawodowej i społecznej.

Zyczymy Wam powodzenia w pracy, radości w życiu osobistym, pomyślności i szczęścia w życiu rodzinnym.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W POZNANIU

Z okazji Dnia Nauczyciela oraz 60-lecia działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego składamy wszystkim nauczycielom, wychowawcom i działaczom oświatowym najlepsze życzenia osiągnięć w pracy pedagogicznej, działalności wychowawczej i społeczno-politycznej oraz pomyślności w życiu osobistym.

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W POZNANIU

Z okazji Dnia Nauczyciela wszystkim nauczycielom i wychowawcom województwa poznańskiego, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w odpowiedzialnej i zaszczytnej pracy oświatowej i wychowawczej oraz pomyślności w życiu osobistym przesyła

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W POZNANIU

Z okazji Dnia Nauczyciela Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania składa wszystkim nauczycielom, wychowawcom, działaczom oświatowym i pracownikom administracji szkolnej wyrazy serdecznego uznania i podziękowania za codzienny, ofiarny trud nad kształtowaniem umysłów i serc młodzieży — przyszłych budowniczych socjalizmu, nad pogłębianiem wśród młodego pokolenia postawy świadomych obywateli Polski Ludowej i przekazuje tą drogą najlepsze życzenia pełnych sukcesów w pracy zawodowej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MIASTA POZNANIA

Z okazji Dnia Nauczyciela Prezydium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych składa wszystkim Nauczycielom i Wychowawcom serdeczne wyrazy uznania za ofiarną, pełną poświęcenia pracę nad podnoszeniem wiedzy ogólnej i kwalifikacji zawodowych ludzi pracy, za głęboką troskę o wychowanie dzieci i młodzieży.

Zyczymy Wam powodzenia w dalszej pracy, wielu radości w życiu osobistym i pomyślności w życiu rodzinnym.

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI ZWIAZKÓW ZAWODOWYCH W POZNANIU

Ponadto życzenia nadesłali: Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego i Komenda Chorągwi ZHP.

Premier Kosygin przyjął senatorów amerykańskich

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął w piątek na Kremlu przywódcę demokratycznej większości w Senacie USA M. Mansfielda i czterech innych senatorów amerykańskich. (PAP)

M/S „Paweł Finder” o krok od zatonięcia Katastrofa w porcie gdańskim

19 bm. o godzinie 7 rano w porcie gdańskim miała miejsce groźna kolizja. W czasie przeholowywania z jednego nabrzeża na drugie, statek grecki „Rion” uderzył dziobem w stojący przy nabrzeżu Gdańskiej Stoczni Remontowej statek PLO — „Paweł Finder”. Wskutek uderzenia, lewa burta statku „Paweł Finder” została przecięta na całej długości — od ładowni do pokładu. W akcji ratowniczej brało udział kilkanaście holowników, które utrzymywały statek w równowadze, nie dopuszczając do wywrócenia się.

Po wielogodzinnej akcji ratunkowej, w której uczestniczyło 13 holowników portowych i stoczniowych oraz jednostka PRO „Tumak”, sytuacja została opanowana i statek należy uważać za uratowany. Po wypompowaniu wody z ładowni ratownicy morscy złożyli specjalne plastry z desek, które po uszczelnieniu zostały zabetonowane. Statek jest więc gotowy do przeholowania na remont na doku. (PAP)



18 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia 113 nauczycielom dyplomów i odznak tytułu honorowego „Zasłużony Nauczyciel PRL” oraz odznaczeń państwowych. Aktu dekoracji dokonali przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab i zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Ignacy Loga-Sowiński.

Na zdjęciu: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymuje dyrektor Szkoły Muzycznej w Poznaniu — Ludwik Kwaśnik. CAF — fot. Uchymiak

Brytyjskie głowice do rakiet „Polaris”

W Brytanii przeprowadzila podziemną próbę z głównym elementem głowicy nuklearnej własnej produkcji, przeznaczoną do amerykańskich rakiet „Polaris”. Próba przebiegła pomyślnie, w przeciwnieństwie do poprzedniej, która się nie udała. (PAP)

Jugosłowiańska wizyta przyjaźni dobiegła końca

- Wiec załogi zakładów „Zmaj”
- Podpisanie wspólnego oświadczenia

Piątek był ostatnim dniem pobytu w Jugosławii polskiej delegacji partyjno-rządowej z Władysławem Gomułą i Józefem Cyrankiewiczem na czele. W dniu tym polscy goście

zawiedzili fabrykę maszyn rolniczych „Zmaj”, gdzie uczestniczyli w wiecu przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej. W godzinach południowych nastąpiło podpisanie wspólnego oświadczenia polsko-jugosłowiańskiego, a po południu delegacja polska udała się w drogę powrotną do kraju.

Zakłady „Zmaj” — to jeden z najbardziej znanych w SFRJ zakładów produkcji maszyn rolniczych. Wytwarzają one nowoczesne kombajny do zbioru kukurydzy i pszenicy oraz inne maszyny i sprzęt rolniczy. Produkuje się tu również przyrządy rolnicze oraz montuje samochody ciężarowe, produkowane w kooperacji z innymi fabrykami jugosłowiańskimi.

Po zwiedzeniu poszczególnych działów fabryki, odbyło się w siedzibie dyrekcji — krótkie spotkanie z kierownictwem zakładu i radą robotniczą.

W wielkiej hali fabrycznej zgromadziła się załoga zakładu na wiec z udziałem polskiej delegacji partyjno-rządowej. Przybywających Władysława Gomułę, Józefa Cyrankiewicza i innych członków delegacji robotnicy powitali bardzo serdecznie. Wśród gorących oklasków i długotrwałej owacji Władysław Gomułka podchodzi do zainstalowanych w hali fabrycznej mikrofonów i wygłasza przemówienie. (Skrót przemówienia podajemy na str. 2).

Słowa I Sekretarza KC PZPR słuchane były z uwagą i serdecznie oklaskiwane. Załoga manifestowała na rzecz dalszego zacieśnienia przyjaźni i współpracy między Pol-

ską i Jugosławią, na rzecz krajów socjalistycznych, które bronią pokoju światowego, na rzecz socjalistycznej Polski.

O godz. 12.30 w „Białym Dworze”, rezydencji prezydenta Tito, odbyło się podpisanie wspólnego oświadczenia o rozmowach polsko-jugosłowiańskich. Ze strony polskiej oświadczenie podpisał kierownik polskiej delegacji: Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz, a ze strony jugosłowiańskiej Josip Broz Tito. W czasie uroczystości podpisania oświadczenia obecni byli członkowie obu delegacji oraz dzieńnikarze.

We wczesnych godzinach po południowych prezydent Jugosławii i sekretarz generalny ZKJ Josip Broz Tito z małżonką podejmowali w Białym Dworze polską delegację obiadem.

W godzinach popołudniowych delegacja PRL udała się pociągiem w drogę powrotną do kraju. Na dworcu belgradzkim żegnali ją przywódcy jugosłowiańscy z prezydentem J. Broz Tito i wiceprezydentem SFRJ — A. Rankovicem.

Plac Jedności i Braterstwa przed dworcem wypełniły tysiące mieszkańców Belgradu.

Żegnając gości, prezydent Tito wygłosił przed mikrofonem radia belgradzkiego przemówienie, na które odpowiedział Władysław Gomułka — dziękując gospodarzom za serdeczne przyjęcie. Po ceremonii pożegnalnej, członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej weszli do pociągu — który o godzinie 15.15 opuścił dworzec belgradzki. (PAP)



Na zdjęciu: moment podpisania wspólnego oświadczenia polsko-jugosłowiańskiego. CAF — Telefoto

Teatr Wielki otwarty

Uroczysty koncert — premiera „Kordiana”

Piątek, 19 listopada 1965 r. zapisze się na kartach historii polskiej kultury jako dzień oddania społeczeństwu, po blisko 15-letniej odbudowie i rozbudowie, czołowej sceny operowej w kraju — Teatru Wielkiego w Warszawie.

Zbliżyła się godzina 11.30. Westibul Teatru Wielkiego zapelnia się gośćmi przybyłymi na uroczystość. Zebrani udają się do hallu, gdzie następuje odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej twórcom gmachu przy Placu Teatralnym. Aktu tego dokonuje honorowy przewodniczący SARP, przewodniczący Rady Naczelnej SFOS — Marszałek Polski Marian Spychalski. Wyrzuty na tablicy napis głosi:

Odznaczenia dla nauczycieli

„Teatr Wielki. Zbudowała Warszawa w latach 1825—33. Projektował architekt Antonio Corazzi. Teatr zniszczony w latach 1939—45 przez hitlerowskie najeźdźce wzniosła z ruin ofiarość całego narodu przy udziale SFOS. Nową formę gmachu Teatru Wielkiego projektował architekt Bohdan Pniewski. Teatr został otwarty 19.11.1965 r., by służył narodowej sprawie i sztuce”.

Następnie minister kultury i sztuki Lucjan Motyka po krótkim przemówieniu przeciwna symboliczną wstęgę. Zebrani wchodzi na widownię. Po przemówieniu Jarosława Iwaszkiewicza rozpoczyna się inauguracyjny koncert.

Po koncercie goście przechodzą do pięknie zrekonstruowanych sal rezerwowych, gdzie znalazło siedzibę Muzeum Teatralne.

W godzinach przedpołudniowych u zbiegu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej w miejscu, gdzie niegdyś wznosił się gmach Operalnej Saskiej, odsłonięto kamień pamiątkowy. Wyrzuty w kamieniu napis głosi: „W tym miejscu stał budynek, w którym dnia 19.11.1765 roku z woli króla Stanisława Augusta rozpoczął działalność Teatr Narodowy”.

Wieczorem — Teatr Narodowy upamiętnił 200 lat swego istnienia uroczystym przedstawieniem jednego z najwybitniejszych dzieł polskiego romantyzmu — dramatu Juliusza Słowackiego „Kordian”.

PAP

Problemy inwestycyjne na wsi tematem III Plenum NK ZSL

W piątek rozpoczęło się w Warszawie III Plenum Naczelnego Komitetu ZSL. Tematem obrad, które potrwają 2 dni, są zadania Stronnictwa w dziedzinie racjonalnego wykorzystania środków inwestycyjnych dla rozwoju produkcji rolnej w latach 1966-70.

Obok członków NK i ich zastępców w plenum uczestniczą działacze ZSL, pracujący w resortach, instytucjach i organizacjach gospodarczych.

Uczestnicy obrad uczcili pamięć zmarłych zasłużonych działaczy ludowych (Józefa Trzaski, Kazimierza Wyszyńskiego, dr. Franciszka Litwina i Antoniego Ingłsta).

Następnie prezes NK Czesław Wycech poinformował uczestników plenum o pracach Prezydium i Sekretariatu NK w okresie od 1 stycznia do października br. Przedstawił

on niektóre dane świadczące o dalszym rozwoju organizacji ZSL. W ciągu 9 miesięcy br. szeregi Stronnictwa wzrosły o ok. 14.000 członków. Ogólna liczba członków wynosi obecnie ok. 356.000. Na terenie kraju działa 25.144 kół. Dobiegają już niemal końca statutowe zjazdy powiatowe ZSL, a obecnie rozpoczynają się zjazdy wojewódzkie.

Zgodnie z porządkiem obrad plenum, wprowadzenie do rozszerzonego uprzednio referatu Prezydium NK o zadaniach ZSL w dziedzinie pełnego i racjonalnego wykorzystania inwestycji rolnych, wygłosił sekretarz NK Józef Olszyski. (PAP)

Przewodnikom po życiowych ścieżkach

Na pewno dzieci poszły dziś do szkoły w oświeconych nastrojach. Na pewno pomyślały o kwiatach. Dzień Nauczyciela ma już tradycję. Jest miłym świętem dla wszystkich związanych z nauką. A że takich jest w naszym kraju ponad 8 milionów, zrozumiałe, iż zasięg uroczystości dzisiejszego Dnia wybiega daleko poza szkolne mury.

Tęgoroczne święto nauczycielskie ma specjalnie uroczysty charakter. Przypada bowiem w sześćdziesięciolecie powstania pierwszych organizacji związkowych, które walczyły potem dzień po dzień o dobro oświaty i kultury polskiej. Taki już jest ten nauczycielski zawód: własne problemy, niepowodzenia czy sukcesy wiąże z wieloma innymi niemi ze społeczeństwem, które z całym poświęceniem służy. Historia lat sześćdziesięciu jest tego najlepszym wrażliwym. W roku 1905, w dobie rewolucji, nauczyciele Królestwa samowolnie rozpoczynali w szkołach ludowych nauczanie po polsku. A dla strajkujących gimnazjalistów tworzą fałszywy komplet. U zarania niepodległości domagała się obywatelowi bezpłatnej siedmioklasowej szkoły dla wszystkich dzieci. Gdy widmo faszystacji Polski zaraziło podświadomość swobodnym obywatelskim, posunęli się nawet do strajku. Gineli potem wraz z najlep-

szymi synami odczynni z bronią w ręku i za drutami obozów. W Tajnej Organizacji Nauczycielskiej potrafili stworzyć wielki front oświaty podziemnej.

Zmieniły się czasy, zmieniły warunki nauczania, doszły nieznanne dotąd, nowe rozdziały w podręcznikach, lecz zawód nauczyciela pozostał nadal pięknym poświadczeniem. Plastycznie mówił o tym premier Cyrankiewicz na ostatnim Zjeździe ZNP: „Współczesny młody człowiek chce wiedzieć, jak warto żyć, co kochać, cenić i szanować, a czego nienawidzić; czego oczekiwać będzie od niego społeczeństwo i na co on może liczyć od społeczeństwa; jak pogodzić swe osobiste zdolności, zainteresowania i aspiracje z interesami najbliższego kolektywu, otoczenia, narodu. Na te i inne pytania powinna dać mu odpowiedź szkoła i nauczyciel-wychowawca”.

Niechże więc nasi solenizanci jak najpomyślniej przewodzą dzieciom i młodzieży w poznawaniu życiowych ścieżek, niech wyposażają młode pokolenie w niezbędny zasób wiedzy na drodze do samodzielności. Zyczymy im w Dniu Nauczyciela dobrych warunków pracy, zrozumienia ze strony rodziców i życzliwej pomocy władz, a także jak najmniej okazji do aniewu na niesfornych pupilów.

Z okazji 48 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Konsulat ZSRR w Poznaniu otrzymał liczne, serdeczne pozdrowienia i życzenia od ludzi pracy, organizacji partyjnych i społecznych, przedsiębiorstw, zakładów pracy i instytucji oraz zakładów naukowych i szkół. W listach tych i telegramach wyrażone zostały życzenia narodom Związku Radzieckiego dalszych osiągnięć w budowie komunizmu oraz uczucia niezłomnej i wieczystej przyjaźni między narodami ZSRR i PRL.

Konsulat ZSRR w Poznaniu pragnie tą drogą przesłać gorące podziękowania wszystkim zakładom pracy, instytucjom, organizacjom partyjnym i społecznym, zakładom naukowym i szkołom oraz osobom prywatnym za naślanie tych serdecznych życzeń.

KONSULAT ZSRR
w Poznaniu

Nasza przyjaźń i współpraca dobrze służy sprawie pokoju i postępu

Omówienie wystąpienia W. Gomułki na wiecu w zakładach „Zmaj”

Wł. Gomułka stwierdził na wstępie, iż Polska podobnie jak Jugosławia przywiązuje wielką wagę do przemysłu maszyn rolniczych i kosztów dużych nakładów inwestycyjnych rozwija i doskonali produkcję tego przemysłu.

I my i wy — oświadczył mówca — pragniemy bowiem z roku na rok zwiększać produkcję rolną, unowocześniać rolnictwo. Można tego dokonać przede wszystkim na drodze dostarczania rolnictwu w dostatecznych ilościach środków produkcji wytwarzanych przez przemysł.

Wł. Gomułka zaznaczył dalej, że w latach władzy ludowej produkcja rolna wzrosła w Polsce o dwie trzecie z każdego 100 ha w porównaniu z okresem przedwojennym, lecz w tempie jeszcze szybszym rośnie zapotrzebowanie ludności na artykuły rolnospożywcze. Dlatego musimy stale zwiększać produkcję rolną, naczelnym zaś warunkiem tego jest rozbudowa przemysłu wytwarzającego środki produkcji dla rolnictwa.

Mówca przypomniał następnie, że skromny dobytek narodowy Polski i Jugosławii w okresie przedwojennym uległ w dużej mierze zniszczeniu w wyniku agresji i okupacji hitlerowskiej.

Po wyzwoleniu narody obu naszych krajów budujących socjalizm potrafiły w ciągu 20 lat kosztem wielkich wysiłków i wyrzeczeń, pod kierownictwem partii robotniczych, dokonać dzieła, którego budowa w odmiennych pod względem losów historycznych krajach zachodniej Europy rozciągała się na całe stulecie.

Naród polski z uwagą i sympatią śledzi osiągnięcia narodów Jugosławii — kontynuował Wł. Gomułka. Dziś Jugosławia — to kraj o daleko posuniętym przemysłowym, co stale rozwijającej się technice, o rozkwitającej kulturze. Zbudowała się od podstaw szereg gałęzi przemysłu, np. przemysł stoczniowy, którego produkcja w przeliczeniu na BRT przekracza produkcję naszego kraju.

Osiągnięcia te umożliwiły wydane polepszenie warunków bytowych i rozwój kultury narodów Jugosławii, podniosły znacznie autorytet socjalistycznej Jugosławii na arenie międzynarodowej.

W dalszej części przemówienia I Sekretarz KC PZPR omówił dorobek Polski Ludowej w ciągu minionego 20-lecia.

Wł. Gomułka podkreślił następnie że zarówno Polska jak i Jugosławia muszą nadal sztywno rozwijać ekonomikę swych krajów. Zbyt duży jest bowiem jeszcze dystans dzielący nas od najbardziej uprzemysłowionej czołówki światowej.

Zadanie to wykonamy z powodzeniem, jeżeli wykorzystamy w pełni ogromne możliwości jakie daje ustrój socjalistyczny. Obecnie głównym zadaniem jest polepszenie jakości i obniżanie kosztów produkcji, szerokie przechodzenie na najnowszy poziom techniczny. Tym większej wagi nabiera współpraca między krajami socjalistycznymi nie tylko w dziedzinie wymiany, lecz w stosowaniu racjonalnego podziału pracy i różnorodnych form kooperacji.

Dynamiczny rozwój gospodarki socjalistycznej w naszych obu krajach stwarza korzystne warunki dla takiej współpracy — oświadczył Wł. Gomułka. Jej formy i zasięg z roku na rok wzbogacają się i rozszerzają.

W latach 1961—1965 średni roczny wzrost obrotów towarowych wynosił ponad 16 proc, osiągając wartość ponad 400 mln dolarów. Na następne 5-lecie przewidujemy dalszy wzrost wymiany handlowej, przy czym poważny udział stanowia maszyny, urządzenia i kompletnie obiekty. Poszukujemy coraz to nowych gałęzi dla współpracy przemysłowej, dla specjalizacji i kooperacji. Porozumienie między naszymi rządami zawarte w czerwcu br. o wieloletniej współpracy w dziedzinie produkcji i przerobu tlenku glinu jest jedną z form kooperacji korzystnej dla obu krajów.

I sekretarz KC PZPR zaznaczył dalej, że rozwój współpracy obu krajów stanowi część ogólnej walki o socjalizm, o pokój. Opiaramy się o braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, opieramy się o przyjaźń. Jest to fakt doniosły dla nas — i dla Europy, dla spraw europejskich go bezpieczeństwa. Jest to dla naszej przyszłości — w ostatecznym rachunku — fakt decydujący.

Wskazując, że sprawy pokoju i bezpieczeństwa są w dzisiejszym świecie rzeczą niepodzielną, mówca stwierdził, że wzrost napięcia w sytuacji międzynarodowej spowodowany jest antypokojową, agresywną polityką prowadzoną przez rząd USA.

Na sytuacji międzynarodowej ciąży jak ołów agresja amerykańska w Wietnamie. W swej istocie jest to wojna kolonialna podjęta przez imperiaлизм amerykański przeciw narodowi wietnamskiemu walczącemu o swoją wolność i suwerenność.

Na przykładzie agresji amerykańskiej w Wietnamie i zbrojnych interwencji USA w innych krajach uwypukla się raz jeszcze treść społeczna ideologów i zwolenników tzw. „wolnego świata”, ich demokracji ich polityki.

Mimo, że St. Zjednoczone rzucają do wojny przeciwko narodowi Południowego Wietnamu coraz

większą ilość dywizji, samolotów i nowoczesnego sprzętu wojennego, mimo stałego nasilania bombardowań DRW nie mają one żadnych szans zwycięstwa w tej wojnie kolonialnej. Narodu walczącego o swą wolność nie można zdławić. Wiemy to z własnego doświadczenia walki z hitlerowskim okupantem. Ery kolonializmu nie potrafi przywrócić żadną siłą. Ale brudna wojna w Wietnamie wykrawia naród wietnamski, sieje pożogę, zniszczenie i śmierć.

Toteż przez cały świat, nie wyłączając USA, rozlega się potężny głos protestu przeciwko agresji USA. Nikt nie wierzy słowom prezydenta Johnsona o gotowości do pokojowych rokowań, gdyż stowom tym przeczy stałe zwiększanie liczby wojsk amerykańskich w Wietnamie i bezustanne bombardowanie DRW.

Polska podobnie jak inne kraje socjalistyczne, udziela pomocy DRW dla wzmocnienia jej siły obronnej. Popieramy w pełni stanowisko rządu DRW, który domaga się poszanowania układów genewskich z 1954 r., tj. poszanowania suwerenności narodu wietnamskiego, zaprzestania ingerencji w jego sprawy wewnętrzne, wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu. Tylko na tej bazie może nastąpić pokojowe rozwiązanie problemu wietnamskiego.

Agresja USA w Wietnamie aktywizuje siły reakcji i zimnej wojny w skali międzynarodowej. W Europie dodaje ona bodźca militarystycznym i odwetowym siłom w NRF.

Szydło zawsze wylazi z worka — powiedział W. Gomułka. Rząd boński ciągle się afizkuje jako rzecznik prawa narodów do samostanowienia, jako zwolennik pokoju. Jaka treść społeczna i sens polityczny kryje się w tych jego deklaracjach, świadczy najlepiej fakt, że udziela on pełnego poparcia amerykańskiej agresji w Wietnamie, agresji, która stanowi krzykzący przykład brutalnego gwałcenia prawa międzynarodowego. Polityce zachodniomilitarystów, polityce awanturczyków kół imperialistycznych przewodzi antykomunizm.

Na linii tej polityki leży również to, co rząd boński nazywa zjednoczeniem Niemiec, a co faktycznie oznacza aneksję NRD przez Niemcy zachodnie — oświadczył mówca. Nikt nie odmawia narodowi niemieckiemu prawa do zjednoczenia. Ale też nikt nie może zamykać oczu na istnienie dwóch państw niemieckich. NRF nie chce uznać istnienia NRD, jako niezależnego, suwerennego państwa. W tym przedmiocie idą jej w sukurs państwa zachodnie, a w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone. Nie zmienia to faktu istnienia dwóch państw niemieckich. Jeśli proces historyczny ma kiedyś doprowadzić do ich zjednoczenia, to pierwszym wstępnym warunkiem otwarcia tego procesu musi być obopólne uznanie swej państwowości przez obydwie te państwa i nawiązanie wzajemnych, normalnych stosunków między państwowymi.

Sprawa zjednoczenia obu państw niemieckich jest ich wewnętrzną sprawą. Ale wszelkie zamachy na NRD, wszelkie próby zmiany układu sił w Europie — do czego zmierza Bonn w swej agresywnej polityce są sprawą bezpieczeństwa Europy, a przede wszystkim bezpieczeństwa europejskich krajów socjalistycznych.

Kancelarz rządu bońskiego p. Erhard pozwolił sobie łagodnie mówić na dowcip, kiedy zapewniał nas, że zjednoczenie, według jego koncepcji, Niemcy udzieli uroczystych gwarancji bezpieczeństwa krajom socjalistycznym. Czy to ma oznaczać, że grozi nam wojna, jeśli będziemy stać po stronie naszego sojusznika, pierwszego pokojowego państwa niemieckiego, sygnatariusza Układu Warszawskiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Doprawdy, politycy zachodniomilitaryscy należą do najbardziej tępo-głowych uczniów w dziedzinie historii współczesnej.

W. Gomułka ponownie stwierdził, że polityka rządu bońskiego nosi w sobie zarzewie wojny. Polityka ta stałaby się jeszcze bardziej groźną dla pokoju w Europie i świecie, gdyby politycy zachodniomilitaryscy uzyskali dostęp do broni jądrowej.

W tej sytuacji — oświadczył mówca — przywiązujemy szczególne znaczenie do zbudowania bezpieczeństwa w Europie, z jednej strony będziemy wspierać wszelkie propozycje i posunięcia na rzecz pokoju i kontynuować własne w tym kierunku wysiłki, z drugiej zaś strony musimy umacniać nasze siły obronne, solidarność krajów socjalistycznych, nasz braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, który stanowi główną siłę i oparcie dla wszystkich państw socjalistycznych.

W zakończeniu W. Gomułka podkreślił, iż Polska i Jugosławia w swym działaniu na arenie międzynarodowej wytyczają, sobie wspólne cele. Pomnażać to możliwości i skuteczność współpracy obu krajów dla sprawy pokoju i socjalizmu. Służą zarazem dobrze sprawie umocnienia jednolitości, która stanowi dziś podstawową przesłankę pomyślnej walki przeciw siłom reakcji, imperializmu i wojny.

PAP

XV Plenum CRZZ

- Sprawozdanie z Światowego Kongresu
- Gospodarowanie funduszem zakładowym
- Działalność kas zapomogowych

W piątek rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady XV Plenum CRZZ. Porządek dzienny przewiduje: sprawozdanie z obrad VI Światowego Kongresu Zw. Zaw., zadania organizacji związkowych w rozpoczynającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładach ogólnych związkowych i radach robotniczych, omówienie projektu uchwały CRZZ w sprawie gospodarowania funduszem zakładowym oraz zatwierdzenie niektórych zmian w regulaminie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych i problemy dalszego rozwoju tych kas.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, który stał na czele delegacji polskiej na VI Światowy Kongres Zw. Zaw., złożył sprawozdanie z obrad tego wielkiego spotkania ludzi pracy pięciu kontynentów.

Z kolei sekretarz CRZZ — Wiesław Kos wygłosił referat pt. „O umocnienie organizacji i wychowawczej funkcji związków zawodowych w służbie ludzi pracy”.

O nowych zasadach tworze-

Przed 40-leciem WSE

W przyszłym roku Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu obchodzi 40-lecie swojej działalności. Szczególnie rozwinięła się ona w okresie powojennym, dostarczając życia gospodarczemu wielu wykwalifikowanych kadr oraz służąc rezultatami prac badawczych. Przed uczelnią stoją nowe dalsze zadania.

Z tej okazji rektor WSE — prof. dr St. Smoliński prorektor — prof. dr Z. Zakrzewski, oraz dziekan doc. dr L. Pokorzyński i doc. dr J. Dietl, poinformowali dziennikarzy o dalszych perspektywach uczelni, jej wydziałów i katedr, a przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznań — J. Kusiak omówił stan potrzeb lokalowych WSE i zapowiedział sukcesywnie przekazywania uczelni gmachu, w którym się mieści Pank Rolny, aby w ten sposób zlikwidować dotychczasowe trudności. (P)

Telefony

• Zatrucie chloraminem stwierdził lekarz Pogotowia ul. Mieczysława M., zamieszkałego przy ul. Rutkowskiego.

• W czasie porządkowania kuchni, 41-letnia H. B., zam. przy ul. Listopadowej, upadła na piec, doznając rany ciętej głowy.

• Oparzenie II stopnia uległ 37-letni A. B. z ul. Zbąszyńskiej, który przez nieuwagę rozlał na siebie wrzątek mydlny.

• Przy ul. Dąbrowskiego, 12-letni H. Z., bawiąc się śnieżkami, w pewnym momencie wbiegł na leśnicznika i dostał się pod przejeżdżający samochód „Żuk”. Chłopca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. (t)

Sto lat!

„Głosowe“ życzenia dla pedagogów

Z okazji Dnia Nauczyciela „Głos Wielkopolski” odwiedził wczoraj kilku pedagogów. Wręczyliśmy im kwiaty oraz przekazaliśmy serdeczne życzenia dla wszystkich, którzy biorą udział w wielkim dziele wychowywania młodzieży.

W Przedszkolu nr 29 przy ul. Księcia Józefa przyjęła nas p. Maryla Michalska — kierowniczka przedszkola, od 18 lat zajmująca się wychowywaniem najmłodszych obywateli Poznania.

Zdzisław Remlein, kierownik Szkoły Podstawowej nr 30



Dwadzieścia lat uczy Zdzisław Remlein w Szkole Podstawowej.

przy ul. Garncarskiej, zna doskonale problemy wychowania. Od 20 lat w niej uczy, a od 4 nią kieruje. Nic, co dotyczy dzieci i młodzieży, nie jest mu obce.

Już 36 lat uczy historii p. Antoni Mazur. Uczniowie Liceum im. Marcina Kasprzaka lubią i szanują swego profesora, który nauczył ich i historii i umiejętności społecznego patrzenia na świat. Właśnie pod jego kierownictwem uczniowie Liceum Kasprzaka przepracowali tysiące godzin przy budowie Parku Braterstwa na Cyta-deli. I to była nasza kolejna wizyta.

Potem trafiliśmy do Technikum Chemiczno-Spożywczego — Zaocznego. Nielatwo prowadzić naukę w takiej szkole. Wicedyrektor Technikum, Zofia Kowalska, daje sobie świetnie radę. Na pewno pomaga jej w tym doświadczenie, zdobyte przez 33 lata pracy na wszystkich szczeblach kariery nauczycielskiej. Doświadcze-



Mgr Zofia Kowalska przez 33 lata zdobyła olbrzymie doświadczenie pedagogiczne. Fot. (2) — K. Przychodzki

nieniem zawodowym i społecznym — zdobywa zaufanie oraz szacunek kolegów i uczniów.

Prof. dr. Józefa Jankowiaka, dyrektora Instytutu Balneoklimatycznego, spotkaliśmy, gdy zdążył na wykład. Społeczeństwo Poznańskie profesor Jankowiak znany jest nie tylko jako świetny specjalista z zakresu balneologii (o której zwykły mawiać: ludzie z niej nie korzystają, bo woda jest za tania) lecz również jako działacz społeczny od 20 lat. (jk)

Sprawca kradzieży izotopu w Pątnowie nadal w szpitalu

W stanie zdrowia sprawcy kradzieży izotopu promieniotwórczego z budowy w Pątnowie Kazi-mierza Rybickiego — jak poinformował przedstawiciel PAP prof. dr Andrzej Himmel z Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi — nastąpił przed dwoma tygodniami gwałtowne pogorszenie. Doszło do zakażenia ogólnoustrojowego — posocznicy, wywołanej niezwykle odpornymi na antybiotyki zarazkami. Sytuację pogorszał brak zdolności do samoobrony organizmu przed zakażeniem, co jest charakterystyczne dla choroby popromiennej. Ponadto nie gojące się oparzenia na udach, będące następstwem napromienienia, były stałym ogniskiem nowych zakażeń.

Po zastosowaniu intensywnej kuracji i niezwykle silnych antybiotyków — stan krytyczny minął. Obecnie lekarze obserwują widoczną z dnia na dzień poprawę zdrowia K. Rybickiego. (PAP)

Zmarł Stefan Orzechowski

Wczoraj zmarł nagle w Poznaniu wybitny i zasłużony aktor sceny poznańskiej, Stefan Orzechowski. Zmarł od 1946 r. związany był z teatrami Poznań. Przed dwoma laty obchodził tutaj jubileusz 50-lecia swej pracy artystycznej. Podczas uroczystości jubileuszowych odznaczony został wtedy Oficerskim Krzyżem Odrodzenia Polski.

Publiczność teatralna Poznania pamięta Stefana Orzechowskiego na przestrzeni ostatnich lat, jako odtwórcę roli Radosta w „Ślubach Panieńskich” hrabiego Caversham w „Męzu idealnym” Wilde’a i w roli Ciaputkiewicza w „Grubych rybach” Bałuckiego. (o)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Stan bezpieczeństwa w Wielkopolsce wymaga aktywizacji MO i społeczeństwa

19 bm. na konferencji prasowej kierownictwo Komendy Wojewódzkiej MO poinformowało dziennikarzy o aktualnym stanie bezpieczeństwa w Wielkopolsce.

W okresie 10 miesięcy br. zanotowano w województwie i w Poznaniu 11 zabójstw (wszystkich sprawców wykryto), podczas gdy w analogicznym okresie ub. roku — 17 (wykryto 84,2 proc. sprawców). Rozbojów i wymuszeń rozbójczych było w tym roku 105 (wykryto 83,3 proc. sprawców), a w ubiegłym 64 (wykryto 78,3 proc. sprawców). Właman do obiektów gospodarki i społecznie-nej zanotowano w bież. roku — 464 (1964 r. — 419), do obiektów prywatnych — 268 (ub. rok — 256). Liczba kradzieży (4180) na szkodę osób prywatnych jest także nieco większa niż w ub. roku. Wystąpienie chłwieńskich było 3267, a więc prawie tyle samo ile w roku ubiegłym.

Z danych tych wynika, że w pewnych kategoriach przestępstw istnieją tendencje wzrostu, przy czym popawa wykrywalności nie jest duża.

Ogromna większość napa-dów i chłwieńskich ekscesów powstaje na tle nadużywania alkoholu. Niedługoż to się zmieni, że pijani są nie tylko sprawcy, ale również ich ofiary.

Na konferencji mówiono także o przestępczości nieletnich.

W trzech kwartałach br. zanotowano 2162 przestępstwa (o 717 więcej niż w 1964 roku) popełnionych przez 1975 nieletnich. 1653 spośród nich to uczniowie szkół podstawowych i średnich. Niepoko-je fakt, że w ostatnich trzech kwartałach przestępstw jak rozbój i włamanie (w ub. roku nieletni stanowili 12 procent wszystkich sprawców napadów, obecnie wskaźnik ten wynosi 20 procent).

W związku z taką sytuacją MO podjęła wiele przedsię-wzięć w zakresie profilaktyki i represji. M. in. zwiększono liczbę nocnych patroli, skierowano dodatkowe siły do najbardziej zagrożonych rejonów, zaciężniono współdziałanie z ORMO i SOK. Projektuje się także zwiększyć liczbę funkcjonariuszy, którzy pełnią błą służbę w cywilu.

Komendant Wojewódzki — płk Kazimierz Chojnacki podkreślił, że skuteczna walka z przestępczością wymaga także pełnej aktywizacji takich instytucji społecznych jak komitety blokowe, ORMO, sołtysy, komisje pojednawcze i sądy robotnicze. (ak)

Uchwały i działania

Nie ma takiej recepty, która by sama przez się mogła coś naprawić, uzdrowić. Za zaleceniami i wskazówkami musi pójść działanie. Wszakże i samo działanie powinno przebiegać według określonego porządku. Jeśli więc powiedziano na IV Plenum KC PZPR, że zmieniamy w naszej gospodarce metody zarządzania i planowania oraz określono ramy tych zmian — to wiadomo, że nie nastąpią one samoczynnie, a co ważniejsze — musi towarzyszyć im (lub raczej poprzedzać je) praca przygotowawcza i wzmożona aktywność gospodarska.

„Musimy sobie w pełni zdać sprawę z tego — powiedział w referacie niedawnego Plenum KW PZPR w Poznaniu — że o tempie realizacji uchwały (IV Plenum KC, decydującej o zarządzeniu i dekretych rządu, lecz grunt, na jakim one natrafiają — działalność przedsiębiorstw i zjednoczeń”.

Oto sedno sprawy. Ograniczmy się jednak tylko do jednego z jego aspektów: do fabrycznego podwórka. Obok bowiem spraw i problemów dużego kalibru, jak eksperymenty, próby wprowadzania nowych wskaźników i mierników czy zmiany struktury zjednoczeń — jest wiele pomniejszych kwestii, bardzo ważnych.

Coraz szerszy aktywność przedsiębiorstw rozumie, iż nie sama zasada rentowności przysporzy zakładowi dochodów, lecz przede wszystkim — roztropne gospodarowanie na co dzień; że nie można mówić o nowoczesnym wytwarzaniu, gdy brak np. dobrze zorganizowanej narzędziowni.

W Poznaniu — Zakładach Naprawy Samochodów — mówiono na plenum KW — było by bardzo celowe wprowadzenie regeneracji zużytych części, ale wadliwe zasady limitowania zatrudnienia i funduszu plac uniemożliwiają szersze stosowanie tej oszczędnej metody. Mimo przeszkód, PZNS przystępuje do regeneracji — na ile to możliwe — nie czekając aż sprawy te zostaną uregulowane zarządzeniem zjednoczenia czy ministerstwa. Gra jest warta świeczki: np. nowe drzwi do remontowanej Warszawy kosztują 600 zł, regenerowane — 150. Oszczędność duża a przecież nie tylko o nią chodzi. Oto dzięki renowacji części zakład uniezależni się od do-

staw nowych, nie zawsze punktualnych. Rachunek ekonomiczny, o którym coraz więcej się mówi, znajdzie więc pokrycie w konkretnej, gospodarskiej kalkulacji.

Z tychże względów, nie dla widzimisię prezesów — spółdzielnie pracy naszego województwa postanowiły skomasaować pozostające w dyspozycji 180 przedsiębiorstw samochodowych ciężarowe — w dwie bazy transportu ogólnego i bazy transportu specjalnego; w tej ostatniej zgromadzone również cenny sprzęt budowlany. Oczywiście, dyspozycja scentralizowanym taborem będzie trudna; niezbędna stała się sprawną organizacją pracy. Ale też ekonomiczne korzyści — bezsporne; optymalne wykorzystanie środków transportowych i maszyn budowlanych, które, gdy stoją bezczynnie, przynoszą straty. Ba, rozproszenie sprzętu powodowało, że w jednym zakładzie urządzenie czekało na eksploatację, a w innym, w tym samym czasie, rwał się harmonogram robót i przewóz z powodu jego braku.

Wprowadzanie nowych metod zarządzania i planowania nie spełni pokładanych w nich nadziei, jeśli nie wyeliminujemy braków organizacyjnych niedowiadu działania podstawowych działów przedsiębiorstwa itp. Bezpośredni wydatek stał się być przywilejem samodzielności i własnego rachunku ekonomicznego tam, gdzie brak np. dobrze zorganizowanej służby ekonomicznej. Pojęcie rachunku ekonomicznego jest bowiem jednoznaczne: ma on służyć podejmowaniu optymalnych decyzji i ujawnianiu rzeczywistych rezultatów działania. Kto to ma w przedsiębiorstwie robić? Komórka do tego powołana i — co ważniejsze — przygotowana.

Tymczasem w wielu przedsiębiorstwach specjalnej służ-

by ekonomicznej nie powołano, choć obowiązek taki ciąży na nich z tytułu uchwały 224 Rady Ministrów. Ponadto częstokroć tam, gdzie służbę tę powołano — brak koncepcji i właściwej metody jej pracy.

Znane są przykłady — mówiono na niedawnym plenum KW — że w niektórych zakładach utworzono działy ekonomiczne lub stanowiska dyrektorów do spraw ekonomicznych, obarczając ich różnymi obowiązkami, sztucznie podciągającymi pod zagadnienia ekonomiczne. A więc sprawa została załatwiona tylko formalnie. Bywa i tak, że komórki ekonomiczne obsadzono nie wykwalifikowanymi pracownikami, co — spotęgowało brakiem odpowiednich metod analizy ekonomicznej — może dać ujemne rezultaty.

Nietrudno dojść do wniosku, że nowe metody zarządzania i planowania, natrafiając na źle przygotowany grunt, nie dadzą oczekiwanych rezultatów. Bezczynność lub cieszność w tych sprawach jest więc po prostu brakiem odpowiedzialności, krótkowzrocznością, niedopuszczalną u nowoczesnego działacza gospodarczego.

Stąd — posłużmy się jeszcze raz cytatem z referatu wygłoszonego na plenum KW — „Rozszerzenie uprawnień zakładów i zjednoczeń może odbywać się tylko w warunkach rosnącej aktywności politycznej, rosnącej dyscypliny i poczucia odpowiedzialności za gospodarowanie powierzonym majątkiem, za właściwe zaspokojenie potrzeb społeczeństwa i gospodarki narodowej”.

ZBIGNIEW MIKA

„Decyzja“

Najnowsza powieść Anny Seghers „Decyzja” (tytuł oryginalny „Die Entscheidung”) przeniesiona zostanie na ekran. Para autorów filmowych: Wera i Claus Kuechenmeister pisze wspólnie z reżyserem Guentherem Stahnke scenariusz filmu, opartego na motywach tej książki. Doradca zespołu jest autorka powieści. Film zrealizowany zostanie w

przyszłym roku w wytwórni w Babelsbergu.

Claus Kuechenmeister specjalizuje się w przenoszeniu na ekran dzieł literatury pięknej. Niedawno otrzymał nagrodę państwową za współudział w produkcji filmu „Przygody Wernera Holta”, we dług głosnej swego czasu książki pod tym samym tytułem. Guenther Stahnke zrealizował ostatnio film pt. „Wiosna potrzebuje czasu”, którego premiera odbędzie się w najbliższym czasie. (ZAP)

Notatki z Węgier

Przez dwa tygodnie przebywałem na Węgrzech, znalazłszy „bazę” w Kocske, wojewódzkim mieście w centralnych Węgrzech. Starałem się poznać przede wszystkim gospodarkę tego kraju: organizację i technikę wytwarzania, system planowania i zarządzania, handel i usługi a także... tajniki domowego budżetu przeciętnej pracującej rodziny węgierskiej.

Przemili gospodarze starali się moją ciekawość zaspokoić. Otworzyli przede mną drzwi fabryk, pegeerów, spółdzielni produkcyjnych; umożliwili zwiedzenie wielu innych miast i ośrodków przemysłowych Węgier: Budapesztu (Csepel), Gyera (słynnych zakładów „Ganz-Mavag”), Sopronu, Papi, Vestpremu, Estergomu i innych. Brałem udział na spotkaniach z działaczami partyjno-gospodarczymi, ekonomistami, inżynierami, robotnikami.

Jednak mimo tego, po powrocie do kraju, znalazłem się w nie lada opałach. Zadałem ode mnie odpowiedzi na pytanie: czy na Węgrzech stopa życiowa ludności jest wyższa niż u nas?

Dwa tygodnie stanowią okres zbyt krótki na gruntowne poznanie tajników ekonomiki jakiegokolwiek kraju. A jednak wcale nie jestem przekonany, że stopa życiowa Węgrów znacznie przewyższa naszą, polską stopę. Wrażenie takie może wprawdzie powstać u turystów, zwiedzających Budapeszt z jego obfitością towarów przemysłowych i żywności, usług i wspaniałej gastronomii. Lecz Budapeszt to zaledwie 20 procent Węgier i to tych najbogatszych Węgier. Wystarczy pojechać 100 km na wschód, by się przekonać, że i Węgry mają swoją strefę „B”.

Niewątpliwie jednak, Węgrom żyje się łatwiej niż nam. Obok obfitości to-

warów, widzi się tam mnóstwo tanich owoców i warzyw, które wiele znaczą w węgierskim jadospisie. Lecz przeciętne płace kształtują się na poziomie 1.600 forintów (około 1.900 zł), a ceny większości towarów są zbliżone do naszych. Za średniej jakości parę butów płaci się tam 300 forintów, za „możliwe” ubranie męskie — 1.800—2.000 forintów, za koszulę klasy „Wólcanka” — 120 forintów, itd.

Potwierdzają także te spostrzeżenia wskaźniki kontrolne węgierskiej ekonomiki. W roku 1963, dochód narodowy, przypadający na jednego mieszkańca Węgier — przyjmując poziom polski za

Jak się żyje?

Od specjalnego wysłannika

100 — kształtował się na poziomie 89 punktów. Ale za to produkcja przemysłowa na 1 mieszkańca Węgier była o 7 punktów wyższa niż u nas. Rok ubiegły i bieżący nie były dla węgierskiej gospodarki latami maksymalnego rozwoju. Zarzysowane wyżej, zasadnicze proporcje, nie mogły więc ulec większym zmianom. Wydaje się więc, że tajemnica względnej zamożności Węgrów tkwi gdzieś indziej.

Spójrzmy na stosunek liczbowy zatrudnionych, do ogółu ludności. Sprawdźmy — ile osób musi utrzymać pracujący Węgier, a ile Polak?

Na Węgrzech spośród 10,1 miliona obywateli, 4,7 miliona gdzieś pracuje i zarabia. Znaczący to, że każdy pracujący Węgier utrzymuje tylko 1,1 osób, niepracujących. Natomiast każdy pracujący Polak — 2,2 osoby. A to jest różnica. Każdy

Wychowawczynie jakich mało

Serce dzieciom

„Nasza pani kierowniczką” — mówią o niej dzieci i nawet, kiedy już są zupełnie dorosłymi uczniami klasy pierwszej przychodzą do „swojej kierowniczki” opowiedzieć o swych szkolnych sukcesach. „Nasza kierowniczka” — mówi o niej pracownice 38 przedszkoli powiatu poznańskiego miesi się w tym powiedzeniu i nuta przyjaźni i szacunku. Władysława Benke, kierowniczka przedszkola miejskiego w Swarzędzu, pełni bowiem społeczną funkcję kierowniczką Ogniska Metodycznego dla kadr wychowawczyń przedszkoli w powiecie poznańskim. Wysunęła ją na to stanowisko ofiarna i ambitna praca na rzecz dzieci; przodująca rola przedszkola w Swarzędzu w szukaniu nowych dróg i metod wychowania, idących w kierunku przyspieszenia dojrzwania dziecka i jak najlepszego przygotowania go do pracy w szkole.

W swej pracy wychowawczej Władysława Benke zna-

lazła sojusznika w rodzicach dzieci. Znalazła, bo chciała znaleźć. Od 1957 roku przy przedszkolu pracuje Uniwersytet dla Rodziców, którego wykładowcy wprowadzają słuchaczy w sferę naukowego spojrzenia na świat dziecka; pomagają zrozumieć jego psychikę, potrzeby i pragnienia. Rodzice znają przedszkole swoich dzieci. Znają jego plany rozwojowe i główne założenia programowe. Toteż współpracują z drugim domem swoich dzieci na różnych płaszczyznach. (np. wiele pomocy naukowych to ich dzieło).

Część dzieci, przeszło 20-osobowa gromada, uczy się w przedszkolu języka niemieckiego. Język ten jako dodatkowy jest również wykładany w swarzędzkiej szkole podstawowej. Dzieci mają więc możliwość kontynuowania tego przedmiotu. Wnikliwa ocena postępów dzieci, poparta oceną lekarza, pozwoliła w ostatnim roku skierować troje najzdolniejszych 6-ciolatków do szkoły.

Kiedy pytałimy sympatyczną „panią kierowniczkę” w czym właściwie leży tajemnica powodzenia jej pracy — odpowiedziała:



Fot. — K. Przychodźki

— Kocham dzieci i staram się im płacić sercem za serce. Aura pracy wychowawczej, otaczająca przedszkole metodyczne w Swarzędzu, promieniuje nawet na... najbliższych „pani kierowniczkę”. Jej jedyną córką rozpoczęła właśnie studia; pragnie również — jak matka — uczyć i wychowywać. (az)

Dehumanizacja medycyny?

Jaki powinien być lekarz? Gdyby rozpisz na ten temat ankietę, chyba ogromna większość jej uczestników stwierdziłaby: powinien być nie tylko znawcą sztuki lekarskiej, lecz przede wszystkim zaufanym powiernikiem, troskliwym przyjacielem i życzliwym doradcą; psychologiem i działaczem społecznym.

Czy trochę nie przesadzamy, utrzymując, że judymowski wzorec powinien być nadal aktualny? Przecież za doświadczeniem tym wszystkim wymaganiem oznaczałoby nieomal całkowitą rezygnację z życia osobistego, do którego — wybaczenie truizmu — lekarz też ma prawo. Z drugiej strony warto podkreślić że niegdyś nikt nie mógłby (w sensie naukowym i społecznym) pomocy pacjentowi, niejako zmuszając lekarza do rozszerzania arsenału środków o metody psychologa i działacza.

Realizm, który każe uznać judymowski wzorec za niezmienne trudny do urzeczywistnienia, pozwala jednak energicznie protestować przeciwko dehumanizacji medycyny.

Łatwo u nas — zresztą prawie na całym świecie — dostrzec pewne zjawiska, po części prawidłowe, jako naturalne konsekwencje rozwoju, grożące przy braku odpowiedniej „humanistycznej przeciwwagi” — wynaturzeniami. Kilka refleksji na ten właśnie temat.

W ostatnich latach nastąpił gwałtowny rozwój nauk, w tym również medycznych. Szerokie zastosowanie znalazła też w medycynie najnowocześniejsza technika. Tym zjawiskom towarzyszy — co jest najzupełniej zrozumiałe — daleko idąca specjalizacja, do niedawna będąca jeszcze niemal wyłączną domeną naukowców. Stąd też coraz częściej zdarza się, że jeden lekarz odpowiada jedynie za pewien wycinek leczenia pacjenta, a nie za całość leczenia.

Niewątpliwie sprzyja to traktowaniu pacjenta jako określonej jednostki chorobowej, jako interesującego przy padku diagnostycznego. Utrudnia spojrzenie na pacjenta jako na cierpiącego człowieka, często nie pozbawionego kompleksów, potrzebującego otuchy. I wytwarza się czasami taka sytuacja: w toku kuracji lekarz stosuje najnowszą aparaturę i najlepsze lekarstwa, ale lekceważy psychoterapię; a przecież właśnie od niej zależy nieraz ostateczny wynik leczenia.

Z pewnością specjalizacja (nawet ta najwęższa) i technicyzacja medycyny, to nie zjawiska — złe same w sobie. Groźne są dopiero wówczas, jeśli brak odpowiedniego antidotum. W postaci właściwych metod przygotowywania lekarza, lekarza — a nie wąskiego specjalisty.

Odnosi się wrażenie, że program studiów medycznych został jakby wyprany z humanistycznych treści. Nie ma wykładów ani z pedagogiki, ani z psychologii chorego, ani z socjologii. Brak podstawowych wiadomości z tych dyscyplin nauki szczególnie odczuwają lekarze którzy pracują na wsi, czy też w zakładach przemysłowych. Trudno tu postuluować — ze względu na bogactwo problemów i konieczność ich naukowego ujęcia, by luki systemu przygotowawczego wypełniane były przez działające na akademickich medycznych organizacjach społeczno-polityczne (jakkolwiek mogłyby one przejawiać w tym zakresie nieco więcej niż obecnie inicjatywy). Potrzebna jest „rehumanizacja” studiów medycznych.

PIOTR CHOJNACKI

Specjalizacja i technicyzacja, to zjawiska obiektywne. Ale nie brak zjawisk o wprost przeciwnym charakterze, rodzących lekarską zniechęć. Brak np. właściwej ochrony pracy chirurga. Wielu operuje po 8 czy 10 godzin na dobę — i to kilka dni po kolei. W tych warunkach, (nieodparcie nasuwa się porównanie z produkcją taśmową) nietrudno zobojeźnić. Ba, nietrudno popełnić błąd w sztuce lekarskiej.

Szereg uchybień w zakresie organizacji pracy można dostrzec w lecznictwie otwartym. Wymieńmy tu choćby przeciętnego lekarza papierkową pracą, nieżyłciewe przepisy (np. nie zawsze wolno zapisywać taką ilość leku, która wystarczy na całą kurację, stąd też niektórzy pacjenci co kilka dni przychodzą po nowe recepty) i wreszcie system przyjęć „bez odmów”.

Trzeba załatwić — zwrot najlepiej chyba oddający zbiorokratyzowanie pracy lekarza rejonowego — każdego, kto się zgłosi. Zgłasza się wielu, a czas przyjmowania jest ograniczony. Na jednego pacjenta przypada więc kilka „lekarzo-minut”. Sytuacja taka, z której jest chyba jakieś sensowne wyjście*), niezmiennie utrudnia powstanie więzi między pacjentem a lekarzem, zdobycie przez tego ostatniego zaufania pacjenta.

Powie ktoś, że wszystko zależy od lekarzy, że ich zaangażowanie, rzetelność, ofiarność — mogą przezwyciężyć wszelkie trudności i zapewnić właściwy stosunek do pacjenta. Zapewne wiele w tym twierdzeniu racji. Dowodem — fakt, że mamy wielu dobrych lekarzy pracujących w nie najlepszych warunkach. Nie jest to jednak żaden kontrargument na postulat przeciwdziałania dehumanizacji medycyny, od czego niedaleko już do łamania zasad etyki lekarskiej.

MICHAŁ LUCZAK

*) Problemem tym zajęło się ostatnio „Życie Warszawy” (art. pt. „Porady a la minute” — 29 X br.), postulując szereg konkretnych usprawnień, m. in. stworzenie w przychodniach czegoś w rodzaju filtru (kwalifikacja zgłoszonych przypadków na pilne i mniej pilne; pacjentów pierwszej grupy lekarz przyjmowałby natychmiast, pozostałym wyznaczano by terminy przyjęć). Chodzi tu, rzecz jasna, o równomierny i nie nadmierny dopływ chorych do gabinetów lekarskich.

Kapitan Spokojny (ciagle nie bardzo wiem, jak go właściwie tytułowac, przeciez ukończył Wojskową Akademię Techniczną i uzyskał stopień inżyniera magistra, pozostaje jednak przy terminologii wojskowej) — ..kapitan Spokojny wcale nie jest w tej chwili — spokojny. Tłamsi w palcach papierosa wyciągniętego ze zgniecionej paczki „Dukatów”, trzy razy pod rząd łamie zapalke, zanim wykrzesze płomyczkę, co moment wyluskuje zegarek spod mankietu kurtki.

Dla postronnego obserwatora — jakim jestem — nic się nie dzieje. Po prostu nudno. Ale kpt. Spokojny nie jest postronnym obserwatorem. Wręcz przeciwnie — to „jego dzień”...

Pododdział wojsk rakietowych skoncentrował się o świcie w wyznaczonym rejonie. Dokonując jakichś karkołomnych sztuczek na pograniczu cyrkowej ekwilibrystyki — punktualnie co do minuty dotarli tu ogromnymi pojazdami — na to za pozór niedostępne dla wszelkich środków transportu miejsce. Zalegli wśród kilkuletnich drzewek młodej sośniny, przywarowali do ziemi. Jakby ich tu wcale nie było. Wrażenie pozornej senności. Pozornej — bo jednak cały czas wibruje sterująca nad konarami drzew iglica wysuniętej anteny, cichutko mruży agregat polowej elektrowni, a stojący nieco na uboczu wóz radiolokatora — kręci jak karuzela koszykiem półkuliśkiej anteny, omiatając niewidzialnymi palcami sygnałów rozległy horyzont.

— Cholerrrrrra — kapitan Spokojny w to jedno słowo, w którym litera „r” werbluje jak seria cekaemu — wkłada cały swój niepokój i zdenerwowanie.

Rozumiem go. Podobną treść musiał odczuwać, gdy stał przed drzwiami gabinetu egzaminatora jeszcze na WAT-cie. Tutaj, dzisiaj — też zdaje egzamin. Chyba jeszcze trudniejszy, bo nie ma od niego poprawki i nikt nie podpowie trafnego rozwiązania. Egzamin, do którego on i cały pododdział przygotowywali się przez długie miesiące szkolenia. Ten młody człowiek odpowiada nie tylko za milionowej wartości sprzęt, ale także za umiejętność wykorzystania go w warunkach współczesnego boju. Przecież jego wiedzy i umiejętnościom, wyszkoleniu jego żołnierzy powierzono najbardziej nowoczesną i naj-

CEL W KWADRACIE B-4

Wojska rakietowe na ćwiczeniach

groźniejszą broń współczesną. Rakietę.

Trzaskają drzwi samochodu-radiostacji. Jak na sprężynie wyskakuje żołnierz i pędzi w naszą stronę.

— Ob...telu...tanie — melodyjnie zdyszany głosem — są koordynaty ze sztabu.

— Nareszcie — kapitan nieomal wyrwa mu z ręki kartuszek papieru pokryty kolumną cyfr.

Znika zdenerwowanie. Kpt. Spokojny szybkim krokiem idzie do wozu, gdzie mieści się centrala i punkt dowodzenia. Po drodze rzuca przez ramię urywane rozkazy. Przygotować jedynkę... komunikat meteo... zameldować... Polanka w moment zaroila się od sylwetek w plamistych mundurach, które wyrosły jak spod ziemi i bez chwili wahania, szybko, celowo, bezbłędnie wykonyją dziesiątki czynności.

Już zdarto brezentowy pokrowiec z jednej z wyrzutni. Na kratownicy szyb leży kilometrowy, obły kształt rakietę. Już do wyrzutni podłączają grube jak ludzkie ramie żyły kabli biegnących węzłowymi splotami do ukrytych wokół wozów. Już spoza uchylonych drzwiczek kabiny radiowej słyszą monotony głos wykrzykujący w czarny dysk mikrofonu słowa zakodowanych meldunków i rozkazów: „Rubin” (czy to my?) melduje gotowość... jakiś „Cyprys” potwierdza odebraną wiadomość... „Szalupa” dopytuje się gorączkowo czy ją słyszą...

Wchodzimy do centrali. W półmroku (drzwi przesłania gruba kotara) sylwetki kilku żołnierzy siedzących przed szafkami i pulpitemi, na których migają kolorowe lampki, zapalają się i gasną światełka, w okienkach numeratorów wyskakują cyfry, chyboczą cienie wskazówki kilkudziesięciu zegarów, blade-zieloną poświatą błyszczą ekrany kineskopów, po których przebiegają drząc i falując impulsy oscylacji.

— Kontrola podzespołów — kpt. Spokojny pochyla się nad jedną z migających tablic — meldować gotowość...

Minuta, może dwie, przerwy. Akurat czas, aby z półsłówek „wyduszonych” od kapitana (nie jest w tej chwili skory do objaśnień), zorientować się w sytuacji. Gdzieś w „kwadracie B-4”, kilkadziesiąt, czy kilkaset kilometrów stąd — leży cel. „Nieprzyjacieli” skoncentrował tam swoje odwody, aby kontruderzeniem odeprzeć nasze rozwijające się natarcie. Zadanie — zniszczyć to „wrogię” zgrupowanie. Zrobi to rakietę, której siła rażenia zastąpi całe baterie klasycznych dział, armat czy haubic. Czasu jest mało — „oni” też doskonale wiedzą, czym grozi choćby chwilowe skupienie większych sił na niewielkiej przestrzeni. Szansa na powodzenie — to natychmiastowy i trafny „rakietowy cios”.

Zagał głośnik. — Pierwszy sprawny... drugi sprawny... trzeci... Huczy brzęczyk. Trzaskają jakieś przełączniki. Po ekranach biegają błyskawice sygnałów. Ożyła cała skomplikowana maszynaria, pracując dziesiątki, może setki lamp elektronowych, impulsy biegną kilometrami przewodów przez tysiące połączeń.

Wraz z maszynami działa żołnierski kolektyw, który opanował pracę tych urządzeń, potrafi nimi dyktować i rozkazywać im. Tutaj wszyscy są ważni, decyduje zespół — efekt ostateczny zależy od dziesiątków specjalistów...

„Wysuwam głowę na zewnątrz. Ludzie znikli. Wyrzutnia stoi opustoszała. A pomimo to matowo połyskujące cygaro rakiety drgnęło na prowadnicach, wolno zaczęło dźwigać najpierw „nos”, a potem korpus, obracając się płynnym ruchem w prawo — aby po chwili zniechęcić, mierzając całym wrzuceniem pocisku w niewidoczny punkt.

— Uwaga — głos kpt. Spokojnego jest o oktawę wyższy. Kątem oka widzę profil jego twarzy, zacienione szczęki i ruch ciuku, którym w pewnej chwili wdusza okrągły przycisk sterujący z pulpitu.

Przez moment nic się nie dzieje. A teraz spod wyrzutni

wyskakuje najpierw jasny kłębek dymu, a za nim strzela struga pomarańczowego płomienia. Rakietę przez ułamek sekundy jeszcze leży bez ruchu, potem drga, sunie w skos do góry, dźwiga — podparta kolumną bijącego z wylotu silnika ognia, nabiera rozpędu, już zmienia się w rozmadaną smugę, rwie w zenit, by zniknąć w roztopionym błękitnie nieba.

Jeszcze po ziemi toczy się wał poderwanego wybuchem kurzu, jakby kto wielką miotłą machnął po polanie. Jeszcze basowo dudni grzmot powtórnego echem wystrzału. Jeszcze przez twarz i ręce przebiega nagle fala ciepła.

Kpt. Spokojny wtulił głowę w konchy słuchawek. Wszyscy w wozie wpatrują się w jego twarz, z której nic nie można jeszcze wyczytać. Po chwili wlokącej się jak godziny kpt. Spokojny odsuwa słuchawki i mówi na cały głos:

— Cel porażony... A potem dodaje bezosobowo, w przestrzeń: (przypuszczam, że regulamin tego nie wymaga) — ...dziękuję.

I już pada rozkaz — Zmiana stanowiska.

Po kwadransie już ich tu nie było.

TADEUSZ STEPIEŃ

W najbliższym tygodniu (22—28 bm) Telewizja zapowiada nam kilka dobrych filmów oraz ciekawe transmisje teatralne i sportowe.

PONIEDZIAŁEK: 17 — „Na harscerskim biwaku” film, 17.15 — „Rozkosze łamania głowy”, 17.35 — z cyklu „Ciekawostki”, 18 — „Giełda reporterów”, 18.25 — Kino Krótkich Filmów, 18.50 — „Eureka” 20 — lekcja j. ang. 20.20 — Teatr TV — komedia pt. „Amant, autor i sluga” W. Bogusławskiego. 21.30 — Kronika Kulturalna.

WTOREK: 10 — „Wiosna we wrześniu” film CSRS o życiu czechoskiej młodzieży. 17 — „Kino „Ptyś”, 17.20 — „Sładami Pitagorasa” — teleturniej, 17.50 — „W Tien — Szanie” reportaż filmowy, 18.05 — „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wiza u Z. Jamry, 18.35 — „Skrzyżowanie dróg” — magazyn społeczny, 18.55 — „Próby” miesięcznik konsumenta, 20 — program ekonomiczny, 20.15 — „Wiosna we wrześniu” film, 21.40 — „Wszechnica TV „Rejs w przyszłość”, 22.20 — z cyklu „Do Was rodzice”, „Jeszcze o prywatkach”.

ŚRODA: 11.25 — „Dom w dzielnicy willowej” film prod. CSRS, 15.15 — reportaż „Kijowski metro”, 17 — Teatr Młodego Widza — Ed. Szuster „Portret rówieśnika” 17.50 — Tygodnik wiejski, 18.15 Artydziela muzyki prezentuje L. Bernstein, 18.50 — Wszechnica TV — „Końca świata nie będzie”, 20 —

Na marginesie sejmowej debaty

Dlaczego nie 5-latka

W Warszawie Sejm rozpoczął debatę nad projektem Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1966. Jeden z naszych Czytelników zapytuje, dlaczego rozpatrywany jest tylko plan na rok 1966? — Przecież do rozpoczęcia nowej 5-latki pozostało zaledwie 6 tygodni. Ona więc powinna być przedmiotem sejmowej debaty. Drugi z Czytelników pyta natomiast, czy dyskutowany w Sejmie projekt planu na rok przyszły, zawiera jakieś elementy zapowiadanych zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką?

Odpowiedź na pierwsze pytanie zawarta jest w końcowym fragmencie sejmowego przemówienia — Stefana Jędrzychowskiego. Wynika z niej, że prace nad projektem przyszłej 5-latki, choć poważnie zaawansowane, nie są jeszcze w takim stadium, który pozwoliłby na rozpatrywanie tego planu przez Sejm w chwili obecnej. Dopracowania wymagają bowiem jeszcze problemy handlu zagranicznego (m. in. trzeba zawrzeć jeszcze kilka długoterminowych umów handlowych z krajami członkowskimi RWPG) oraz problemy inwestycji, zwłaszcza eksportowych. W związku z tym, projekt planu przyszłej 5-latki, zostanie przedstawiony Sejmowi dopiero w I kwartale 1966 r.

Handel zagraniczny i inwestycje, niebilansowane jeszcze w skali 5-lecia, nie mogą stać się przeszkodą w realizacji postanowień IV Zjazdu Partii, który zalecił, by każdy resort, zjednoczenie i zakład poznały swe przyszłe zadania przed rozpoczęciem okresu, którego dotyczą. A więc, w tym konkretnym przypadku, roku 1966. Obecna debata sejmowa — rozpatrując plan roku przyszłego — postulat ten spełnia.

Przedstawiony przez rząd Sejmowi projekt planu, zawiera oczywiście także przyszłoroczne zadania dla polskiego przemysłu i rolnictwa, budownictwa i transportu, gospodarki komunalnej i handlu. Zadania, które powinny jeszcze przed 1 stycznia dotrzeć do załóg.

Odpowiedź na drugie pytanie brzmi: tak! Projekt planu na rok 1966 zawiera w sobie szereg elementów zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką. Na przykład:

Nastąpiło dość istotne ograniczenie liczby wskaźników dyrektywnych planu dla resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw. Dotyczy to szczególnie wskaźników ilościowych asortymentu produkcji, których liczbę zmniejszono prawie o 30 procent.

Wskaźniki ekonomiczne planu uwzględniają zmiany w systemie finansowania przedsiębiorstw i zjednoczeń oraz inwestycji. Np. dotychczasowy dyrektywny wskaźnik akumulacji zastąpiony został wskaźnikiem rentowności. Wyłączono z limitowania zatrudnienia: przemysł odzieżowy, dziewiarsko-poczosniczy, skórzano-obuwniczy, PKP, przedsiębiorstwa świadczące usługi dla ludności i rolnictwa i niektóre inne. Odtąd będą one mogły zatrudniać tylu pracowników ilu im rzeczywiście potrzeba dla zaspokojenia żądań klientów. Pod warunkiem naturalnie, że państwo nie będzie tych zadań finansować; że przedsiębiorstwa te będą prowadziły gospodarkę rentowną. W stosunku do pozostałych branż przemysłu, uchyłono dyrektywny wskaźnik funduszu płac dla pracowników umysłowych, który odtąd przedsiębiorstwa ustalać będą we właściwym zakresie, pod kontrolą zjednoczeń. (pch)

„Panorama lubuska”, 20.15 — mecz hokeja na lodzie CSRS — ZSRR, 21.15 — lekcja j. ros. 21.35 — „Światowid”, 22.15 — „Piwo” film polski.

CZWARTEK: 17 — z serii „Opowieści z nad rzeki”, 17.15 — Teatrzyk dla przedszkolaków, 17.50 — „Nie tylko dla pań” 18.15 — Muzyka i poezja, 18.45 — Magazyn Medyczny, 20 — film „Portret”, 20.15 — „Sprawy do załatwienia” z cyklu „Monografia”, 20.35 — „Wielki dzień” film USA, 21.25 — „Bez ape-

lacji” cz. I.

PIĄTEK: 16 — lekcja j. ang. 16.20 — „Powietrze wrota Moskwy” — reportaż z trzech lotnisk, 17.05 — „Miś z okienka”, 17.20 — „W wotusiowej izbie” widowisko wg J. Porazińskiej, 17.40 — „Kryptonim

13.45 — dla dzieci — Telezabawa „Poproszę mleka za 5 deka”, 14.25 — dla dzieci „Ula z II B”, 14.45 — z cyklu „Piórkami i Węglem” program pt. „Mistrzowie długi i siekiery”, 15.05 — „Książka twój przyjaciel” teleturniej, 15.55 — z cyklu „Portrety” program pt. „Maksym Gorki”, 16.45 — mistrzostwa Europy w tańcu, 17.45 — „Pielegniarka” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18 — „Melodie i rytmy przyjaźni” — progr. rozryw. 18.50 — „Dwójka z Azymutu” film polski z serii „Wojna domowa” 20 — Słownik wyrazów obcych, 20.15 — „Zielone lata” film USA, 21.55 — sport.



PL” — magazyn wojskowy MSW, 18.10 — „Chłopcy od Rejtana” program historyczny, 18.40 — „Wielokropek”, 19 — „W Mongolii”, polski film dokumentalny 20 — „Echo tygodnia”, 20.15 — „Wydawnictwo Ricordi” film prod. franc.-włos. muzyczny dramat kostiumowy, 22.15 — 10 minut recenzji.

SOBOTA: 10 — „Perły św. Łucji” film meksykański, dramat o-

Czytelniczy pisał — REDAKCJA ODPOWIADA

POWIERZCHNIA DOMÓW WYŁĄCZONYCH

Tadeusz Kowal. — Chciałbym wybudować sobie domek. Jak duża może być powierzchnia. By dom był wyłączony spod kwatunku?

RED. Ogólnie biorąc, gospodarce mieszkaniowej i komunalnej podlegają wszystkie domy, w których użytkowa powierzchnia mieszkalna przekracza 110 m. kw. Szczegółowych informacji na ten temat udzieli Panu Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium RN Poznania, pl. Kolegiacki 17. (2401)

PISMA O OGRODNICTWIE

St. Lipiński, Osieczna. — Proszę o podanie adresów wszystkich czasopism ogrodnich wydawanych w Polsce.

RED. Podajemy adresy: „Czasopismo Ogrodnicze” Warszawa. Warecka 11. Pismo to omawia zagadnienia produkcji ogrodniczej w powiązaniu z problematyką handlową i przemysłową. Prenumerata roczna 60 zł. Cena 1 egzemplarza 5 zł. Dalej, „Dziakowiec” Warszawa, ul. Kopernika 30, omawiający sprawy społeczno-organizacyjne oraz fachowe porady ogrodnictwa działkowego. Zawiera też informacje o osiągnięciach ogrodnictwa działkowego za granicą. Cena roczna 30 zł, a jednego egzemplarza 2,50; „Hasło ogrodniczo-rolnicze” w Tarnowie, ul. Matejki 13, pismo, zajmujące się problematyką ogrodnictwa, przeznaczoną dla ogrodników wojew. krakowskiego i rzeszowskiego. Prenumerata roczna 75 zł — egzemplarz — 7 zł. „Przegląd Ogrodniczy” Warszawa, Al. Jerozolimskie 28, pismo popularnonaukowe, mówiące o najnowszym osiągnięciach z dziedziny sadownictwa, szkółkarstwa, warzywnictwa, kwaciarstwa. Prze-

znaczona dla ogrodników — praktyków, działkowców i miłośników roślin ozdobnych. Prenumerata roczna 60 zł, cena egzemplarza 5,50 zł. (2405)

CZYNSZ W DOMKACH JEDNORODZINNYCH

P. N. Poznań. — Czy zameżna córka moja, zajmująca osobne mieszkanie w domu, wyłączonym spod publicznej gospodarki mieszkaniowej, a która płaci rodzinie dzierżawę umowną, ma prawo do dodatku mieszkaniowego?

RED.: — Stawek czynszowych, określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z 20 VII 1965 r., nie stosuje się do domów jednorodzinnych, wyłączonych spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami (z wyjątkiem lokali, zajmowanych na podstawie decyzji o przeważeniu). Skoro córka zajmowała lokal w takim domu, nowe stawki nie obowiązują i dodatku mieszkaniowego nie otrzyma. (2307)

TELEWIZOR NA PRÓBĘ

Chciałabym na sezon zimowy wypożyczyć telewizor. Proszę o informację jak tę sprawę można załatwić?

RED. Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych dla wygody klientów wprowadził tzw. „Sprzedaż na próbę” i to, w Poznaniu przy Starym Rynku 94, w Gnieźnie, ul. Chrobrego 37, Ostrowie, przy ul. Wrocławskiej 5/7 i Kaliszu, plac 1 Maja 3. W placówkach tych można na okres 1-6 miesięcy wypożyczyć nowy telewizor, płacąc miesięcznie od 170 do 350 zł (zależnie od typu telewizora). Klient, który zechce kupić wypożyczony telewizor, nie traci nic z miesięcznych opłat wnieślionych za wypożyczenie, gdyż opłaty te zalicza się na dobro kupującego. Wypożyczane

aparaty objęte są pełną gwarancją fabryczną, a ewentualne naprawy dokonywane są w ciągu 48 godzin, bezpłatnie, na miejscu u klienta. Wypożyczony telewizor ZURIT dostarcza do domu, a po upływie umownego okresu sam odbiera go. Koszty przywiezienia i odwiezienia wynoszą 50 zł. (2305)

SKĄD BRĄĆ GŁÓG?

Tadeusz K. z Solacz. — W parkach naszych spotykam jeszcze dużo krzewów głogu z owocem. O ile mi wiadomo jest to zbiornica centralnej witaminy. Czy wolno owoc ten zbierać?

RED. Każdego zainteresować może inny rodzaj owoców z krzewów parkowych. Jak wówczas wyglądałyby parki. A owoce krzewów, to także elementy dekoracyjne. W zimie stanowią one pożywienie dla ptaków. Najlepiej zatem owoce głogu nabyć na rynku lub w sklepie. (2108)

PONTIAC — WÓDZ I SAMOCHÓD

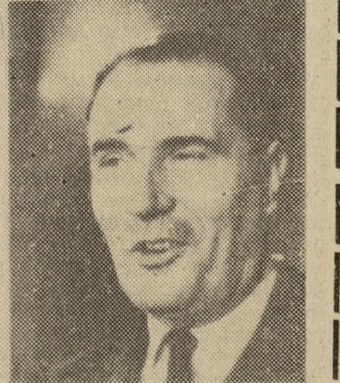
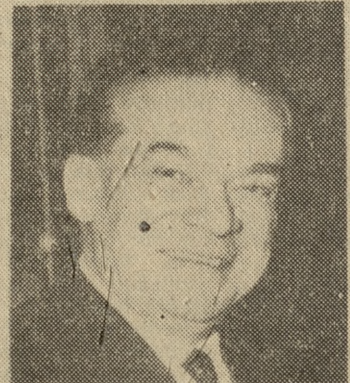
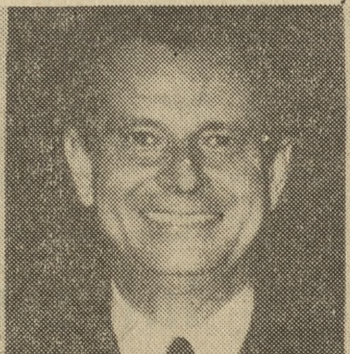
Benon Kowal — Sprzecamy się z kolegą o nazwę „Pontiac”. Twierdzi, że to nazwa fabryki samochodów, tak jak u nas np. „Warszawa”. Ja zaś, że to imię wodza Indian.

RED. — Nie ma się o co sprzeczać, bowiem Pontiac to nazwisko wielkiego wodza plemion indiańskich, który w XVIII wieku przeciwstawił się naporowi białych i zarazem jeden z największych ośrodków przemysłu samochodowego w stanie Michigan. Przemysł ten produkuje samochody osobowe, ciężarówki i autobusy. Również parę miejscowości w USA nosi taką nazwę. (2501)

NAJWIĘKSZE ZOO

Bw. Kw. Ile w Polsce jest ogrodów zoologicznych. RED. — W naszym kraju znajduje się 10 ogrodów zoologicznych. Największy pod względem obszaru, znajduje się w Gdańsku, najmniejszy zaś w Zamościu. Pozańskie ZOO liczy 1558 okazów, z tego 207 sztuk ssaków, 337 ptaków, 96 gadów, 918 ryb. Zajmuje ono powierzchnię 5,25 ha. (2513)

Kandydaci na prezydenta Francji



Sześciu kandydatów ubiegać się będzie 5 grudnia br. o stanowisko prezydenta Francji. Na zdjęciu (z góry do dołu): gen. de Gaulle, Jean Lecanuer, Jean-Louis Tixier-Vignancourt, (z dołu od lewej): Pierre Marcilhacy, Paul Antier i Francois Mitterand.

Fot. — CAF

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
im. DR. FR. WITASZKA
W POZNANIU, ul. Grunwaldzka 3
telefon 472-08

POSZUKUJE NATYCHMIAST
MAGAZYNÓW

o powierzchni ca 1000 m²
w Poznaniu lub okolicy.

M8152

Pracownicy poszukiwani

TECHNIKA BHP i PALACZA C. O. na niepełne etaty przyjmie zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia pokój 18. K8186

CIESLI,
— MURARZY,
— ZBROJARZY,
— MONTERÓW WODNO-KAN.,
— ROBOTNIKÓW NIETYKALIKOWANYCH,
przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9” w Poznaniu. Zgłoszenie przyjmie Dział Zatrudnienia i Plac, ul. Światłowska 12, pokój 27. K7949

Wydział Komunikacji PWRN zatrudni z dniem 1 grudnia 1965 r. — **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** w Zarządzie Gospodarstw Pomocniczych ze znajomością księgowości przemysłowej. Od kandydata wymagane jest wykształcenie wyższe i 4 lat praktyki lub średnie i 8 lat praktyki. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Po okresie próbnym możliwość uzyskania mieszkania. Zgłoszenia przyjmie Wydział Komunikacji PWRN, Poznań, plac Kolegiacki 17, pokój 263. K7989

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Dębice) zatrudnia **PALACZA C. O.** na okres zimowy lub też na stałe (może być również niekwalifikowany). Reflektujemy również na pracowników zamieszkałych z możliwością codziennego dojazdu do pracy (do 50 km). Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w sekretariacie. K8039

Praca

Uczennica potrzebna do krawieckich. Poznań, Wyspiańskiego 12. 12232g

Starsza rencistka poszukuje pracy — pomoc do domu u samotnej osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16094g.

Dnia 17 listopada 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga mama, córka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 45

Salomea Gołochowicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Antoniego 57 m. 1. 12248g

Dnia 17 listopada 1965 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni, śp.

Wincenty Tyrchan

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zarząd Pracownicy
RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI
ZAOPATRZENIA I ZBYTU MECHANIKÓW
W POZNANIU K8160

Dnia 17 listopada 1965 r. zmarł śmiercią tragiczną mój najdroższy, troskliwy syn, nasz nieodżałowany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 43, śp.

Zenon Królikiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ul. Błuszczonej.

W wielkim bólu pogrążona

RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 259. 12288g

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł nasz — jukochanszy i najlepszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 54

prof. dr Wojciech Kočka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Solacu.

W najgłębszym bólu pozostali

ŻONA, DZIECI, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA

Poznań, Wrocław, Budysin, Praga, Lipsk, Heidelberg, Leżajsk, Drezno, Chicago. 12266g

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie wybitny uczony, nieodżałowanej pamięci

prof. dr Wojciech Kočka

kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek Rady Naukowej IHKM PAN, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej UAM członek Międzynarodowej Unii Nauk Prah i Protohistorycznych, członek Komitetu Międzynarodowej Unii Archeologii Słowiańskiej, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, członek Łęczyńskich Towarzystw Naukowych krajowych i zagranicznych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia.

W Zmarłym tracimy zastępowego kierownika naukowego, człowieka powszechnie szanowanego i cenionego za swoje wyjątkowe zalety charakteru i rzadko spotykaną życzliwość wobec współpracowników.

Zegnamy Go z wielkim żalem.

Uroczystości pogrzebne odbędą się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30 w Collegium Minus UAM, po czym o godzinie 12 nastąpi pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Solacu.

INSTYTUT HISTORII KULTURY MATERIALNEJ PAN
ZAKŁAD ARCHEOLOGII WIELKOPOLSKIEJ I POMORZA IHKM PAN
WSPÓŁPRACOWNICY 12237g

Kupno

Pilnie kupimy człon czołowy do pieca c. o., typu „Strebel”, odległość między otworami około 1 m. Zgłoszenia telefoniczne 657-32. 12264g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 10085e

Parkiet debowy pierwszej sortu sprzedam. Informacje: Wesołowski — Poznań, Ratajczaka 26 m. 96, wejście 6, II ptr. tel. 590-51. 11156g

Krzewy czarnej porzeczki, nowych wypróbowanych odmian: Daniels, September, Silverglitters, Schwarze, Mendip Cross, Cold Cross, Laxtons Raven Roadknap, dojrzewające równomiernie, nie osadające, odporniejsze, owocujące regularnie, kilkakrotnie obficie niż Boskoop, Rosenthal, do starca koncesjonowana szkółka Antoni Ustasiak, Inowrocław, Sienkiewicza 17, telefon 23-05. 16587b

Wózki dziecięce poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryńku. 11375g

Parkietu debowego 18 m², lepek i papę sprzedam — Adamski, Poznań, Matejki 33a. 12280g

Sprzedam okazjnie pianino, płyta metalowa. Bolwiderska 9 m. 2. 12031g

Folie kosmetyczkowe — grubość od 0.01 mm, złociste, wielobarwne, klejące, w opakowaniu, dotychczas nie produkowane w kraju (arkusze od 15.) — produkuję: „Termoplast” Warszawa, Al. Jerozolimskie 85, tel. 21-10-65. K8088

Koncówki szwajcarskie do długopisów po 1.25, barwniki do eloksacji metalu i do tworzyw sztucznych, polipropylen itp. surowce — poleca firma Roman Ługowski, Warszawa, Szpitalna 4, telefon 27-31-68, skup tworzyw sztucznych. K8166

Wózek dziecięcy biały, głęboki, równocześnie siancerówka oraz łóżeczko wiklinowe, sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 38 m. 3, po godz. 17. 11301g

Młode małżeństwo (członkowie Spółdzielni) poszukuje pokoju niemeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11801g.

Inżynier poszukuje niekremulowanego pokoju dla matki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11001m.

Przyjmę na pokój panie. Luboń (Zabikowo), Grunwaldzka 13. 11183m

W dniu 18 listopada 1965 r. zmarł w wieku lat 85, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Szczepan Skrzypczyński

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańskim, Krzyżem Za Waleczność i Medalem Zwycięstwa, Wolności i Demokracji.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 29. 12326g

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, brat i wnuczek, w 9 wiosnie życia, śp.

Tomasz Szmyt

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm., o godzinie 13 z domu żałoby Pakosław, na cmentarzu parafialnym w Brodach Wlkp.

W głębokim żalu pogrążeni

RODZICE, SIÓSTRA I RODZINA

Pakosław, Podrzewie. 12279g

Dnia 17 listopada 1965 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, śp.

Ignacy Trąbka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Luboń, Poznań, Makoszy, Lublin. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 12252g

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

LOKALNE ZRZESZENIE WŁAŚCICIELI NIERYCHOMOŚCI W POZNANIU

ZAPRASZA SWYCH CZŁONKÓW NA

ZEBRANIE INFORMACYJNE

do dużej sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ulica Ratajczaka

na 23 listopada 1965 r., godzina 17.00

Cel zebrań:

OMÓWIENIE BIEŻĄCYCH SPRAW MIESZKANIOWYCH I WOLNE GŁOSY.

Przy tej okazji Zrzeszenie prosi o uregulowanie składek na konto PKO nr 5-14-2960 lub w Biurze Zrzeszenia i to:

do 5 mieszkań w kwocie zł 2,— miesięcznie
do 10 mieszkań w kwocie zł 5,— miesięcznie
do 20 mieszkań w kwocie zł 8,— miesięcznie
ponad 20 mieszkań w kwocie zł 12,— miesięcznie
oraz zł 3,— jednorazowe wstępowe.

11734g

Samochody

Pokrowce samochodowe na siedzenia i oparcia wykonuje z powierzonego materiału Pracownia Pokrowców, Poznań, Górczyn, ul. Kordeckiego 46, informacje, tel. 689-67. 11021e

„Octavie” sprzedam. Poznań, Plac Młodej Gwardii 6 m. 1. 11712g

Okazyjnie sprzedam „Jawę” 250. Janickiego 14, m. 3, po godz. 16. 11325g

Samochód 1-tonowy marki „Milde-Krygler” z krytym nadwoziem sprzedam. Szczecin, tel. 72-265. K8150

Wózek dziecięcy poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryńku. 11375g

Parkietu debowego 18 m², lepek i papę sprzedam — Adamski, Poznań, Matejki 33a. 12280g

Sprzedam okazjnie pianino, płyta metalowa. Bolwiderska 9 m. 2. 12031g

Folie kosmetyczkowe — grubość od 0.01 mm, złociste, wielobarwne, klejące, w opakowaniu, dotychczas nie produkowane w kraju (arkusze od 15.) — produkuję: „Termoplast” Warszawa, Al. Jerozolimskie 85, tel. 21-10-65. K8088

Koncówki szwajcarskie do długopisów po 1.25, barwniki do eloksacji metalu i do tworzyw sztucznych, polipropylen itp. surowce — poleca firma Roman Ługowski, Warszawa, Szpitalna 4, telefon 27-31-68, skup tworzyw sztucznych. K8166

Wózek dziecięcy biały, głęboki, równocześnie siancerówka oraz łóżeczko wiklinowe, sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 38 m. 3, po godz. 17. 11301g

Młode małżeństwo (członkowie Spółdzielni) poszukuje pokoju niemeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11801g.

Inżynier poszukuje niekremulowanego pokoju dla matki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11001m.

Przyjmę na pokój panie. Luboń (Zabikowo), Grunwaldzka 13. 11183m

W dniu 18 listopada 1965 r. zmarł w wieku lat 85, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Szczepan Skrzypczyński

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańskim, Krzyżem Za Waleczność i Medalem Zwycięstwa, Wolności i Demokracji.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 29. 12326g

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, brat i wnuczek, w 9 wiosnie życia, śp.

Tomasz Szmyt

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm., o godzinie 13 z domu żałoby Pakosław, na cmentarzu parafialnym w Brodach Wlkp.

W głębokim żalu pogrążeni

RODZICE, SIÓSTRA I RODZINA

Pakosław, Podrzewie. 12279g

Dnia 17 listopada 1965 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, śp.

Ignacy Trąbka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Luboń, Poznań, Makoszy, Lublin. Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 12252g

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Zguby

Zgubiono kapelusze damskie, brązowy, z futra nutili. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Aleje Marcinkowskiego 13 m. 1a. 12262g

Zgubiłam portmonetkę z gotówką i kwitem na odbiór ubiwa na ul. Grunwaldzkiej od Pałacu do Gospody. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Helena Grabińska, Grunwaldzka 135 m. 10. 12249g

W pociągu Swarzędz zgubiłam sukienkę teatralną. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Barbara Holyniewska, Swarzędz, ul. Poznańska 29 lub Biuro Rzeczy Znalezionej Dworzec Główny w Poznaniu. 12307g

Różne

Pasażerów, którzy wysiedli z taksówki nr 718 na skrzyżowaniu ulicy Bożej — Głogowska po wypadku motocyklowym w dniu 7 września 1965 r., o godzinie 19.15 proszeni są o skontaktowanie się z Ciesielskim, Poznań, Raszynska 38a m. 4. 12203g

Tańców towarzyskich wyuczy Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 10710e

Matematycy i polonistki udzielą pomocy w nauce. Traugutta 32 m. 21. 11061e

Zapisy na kursy pisania na maszynie i stenografii przyjmują Woj. Dyrekcja Kursów Stow. Stenografów i Maszynistów w Polsce, Poznań, Chelmońskiego 7. 11538g

Ciepłarnie buduje z własnego lub powierzzonego materiału. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10750g.

Wypożyczalnia — zakup sukien ślubnych wieczorowych, welonów oraz nakryć do chrztu — Mickiewicz 20. 10912e

Parasole — wyrób — naprawa. Ratajczaka 20 przy pasażu „Apollo”. 11406g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 11185e

Koldry z powierzonego materiału i pierzyn wykonuje. Smoczyńska, ul. Kwiatowa 8. 11336e

Wypożyczam porcelanę, nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 11374g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”. Koszalin, Kolejowa nr 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K7992

Wdowa posiadająca domek z ogrodem, pozna starszego, samotnego, spokojnego pana do lat 67. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11561g.

DROGIEJ KOLEŻANCE HELENIE PIASNY

z powodu zgonu

OJCA

WRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają

WSPÓŁPRACOWNICY SPÓŁDZIELNI „SWIT” W POZNANIU

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, babcia, teściowa, bratowa i ciotka, przeżywszy lat 72, śp.

Zofia Suchowiakowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA Z RODZINĄ

12285g

Dnia 18 listopada 1965 r. zakończyła swój pracowity żywot, po krótkiej, lecz ciężkiej cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza kochana siostra, ciocia, bratowa i szwagierka, śp.

Teodozja Siewert

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni

SIÓSTRA, BRAT I RODZINA

Gdynia, Poznań. 12282g

W dniu 17 listopada 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach chorobowych, nasz długoletni, nieodżałowany Kolega i Współpracownik

inż. Ryszard Chwałek

kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu.

W w.w. straciłmy sumiennego, uczciwego i wzorowego pracownika oraz nieodżałowanej pamięci Kolegę i Współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim, w Poznaniu, przy ul. Albańskiej.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Dyrekcja
Rada Robotnicza Współpracownicy
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU K8165

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dnia 18 listopada 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 54

DR WOJCIECH KOČKA

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Katedry Archeologii Polski i Powszechnej, kierownik Zakładu Archeologii Wielkopolski i Pomorza IHKM PAN, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

W Zmarłym stracił nasz Uniwersytet wybitnego naukowca i dydaktyka oraz wzorowego wychowawcę i przyjaciela młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

Wyprawdanie zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm., o godzinie 9.30, z wstybuli auli UAM, a pogrzeb tegoż dnia o godzinie 12 na cmentarzu solackim.

Rektor i Senat Akademicki
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
UNIWERSYTET im. ADAMA MICKIEWICZA K8174

Dodatkowe zlotówki wydawać po gospodarsku

Do tej pory często nawet konieczne drobne remonty lub prace porządkowe w obiektach mieszkalnych nie były wykonywane z braku środków na zakup potrzebnych materiałów. W pierwszej kolejności dokonywano takich na praw, które hamowałyby dewastację budynków. Nie wszędzie też mieszkańcy wykazywali należytą troskę o utrzymanie porządku „na własnym podwórku”. Dlatego właśnie trzeba szczególnie troszczyć się o stan posesji.

Najlepszą okazją do poprawienia sytuacji stała się podwyżka czynszów. Uzyskane tą drogą pieniądze można przeznaczyć właśnie na poprawę trwałości budynków mieszkalnych.

Zanim jednak przystąpi się do prac remontowych, trzeba ustalić program działania, by nie zaprzęścić obecnych możliwości. Tak właśnie postanowiono wykorzystać dodatkowe środki na Języcach. We wrześniu br. przedstawiciele Prezydium DRN, administracji budynków oraz komitetów bloków dokonali wizji lokalnych w 1099 posesjach. Na ich podstawie opracowano projekt działania.

Do przeglądu włączyli się także inżynierowie z rozmaitych zakładów pracy. Ci ostatni ustalili, ile pieniędzy trzeba przeznaczyć na uporządkowanie wskazanych posesji. Pódezas lustracji budynków (DZBM i prywatnych) stwierdzono, że np. w 366 domach należy koniecznie wymalować klanki schodowe. Gdyby prace te miały wykonać spółdzielnie potrzeba by na nie ponad 2,8 mln zł, a przecież wiele drobnych prac można wykonać za pomocą gospodarczym lub w czynnie społecznym.

Zwiększone środki na poprawę warunków mieszkaniowych wymagają społecznego działania także dlatego, by po gospodarsku wydawać zlotówki. Dlatego też do porządkowania posesji powinny włączyć się komitety blokowe, przy czynnym udziale mieszkańców. Im więcej prac zrealizuje się w czynnie społecznym, tym prędzej posesje doczekają się należytego porządku. Taki apel Prezydium nie pozostał bez echa. Prawie wszystkie jeżyckie komitety blokowe przystąpiły już do porządkowania podległych im domów.

Wspomniane już programy działania będą jeszcze uzupeł-

Poza godzinami szczytu tańszy prąd

Kilka dni temu — jak donosiśmy — podjęta została przez Radę Ministrów uchwała o obniżeniu ceny za energię elektryczną pobieraną poza godziny szczytu, a więc w nocy i w pewnych godzinach popołudniowych. Wynosić ona będzie 30 gr za 1 kilowatogodzinę (kWh). Korzystać będą mogli z tych udogodnień wszyscy posiadacze tzw. liczników dwutaryfowych. Tego rodzaju liczniki można założyć w takich mieszkaniach, obiektach gospodarskich, warsztatach i innych, gdzie są urządzenia elektryczne pobierające więcej energii, jak np. piece akumulacyjne do ogrzewania mieszkań, wszelkiego rodzaju parniki, warki czy też suszarki.

Nowa uchwała umożliwi wielu mieszkańcom miast i osiedli, posiadającym w swoich mieszkaniach piece, na przystosowanie ich do ogrzewania energią elektryczną. Wszystkie otwory pieca trzeba wtedy zamurować a we wnętrzu zainstalować odpowiednie urządzenia elektryczne wytwarzające ciepło.

Obniżka cen energii będzie miała duże znaczenie dla ludności wiejskiej, która w ten sposób będzie mogła tańszym kosztem przygotowywać paszę dla zwierząt, podgrzewać wodę itp. Jak na razie magazyny mają odpowiednią liczbę liczników dwutaryfowych i innych urządzeń potrzebnych do ich zainstalowania.

Co musi więc uczynić osoba, która chciałaby w swoim mieszkaniu założyć nowe urządzenie elektryczne i licznik dwutaryfowy? Należy wystąpić do odpowiedniego rejonu lub zakładu energetycznego wniosek o udzielenie tzw. warunków technicznych na dostawę energii elektrycznej przy zastosowaniu licznika dwutaryfowego. Po otrzymaniu odpowiedzi można przystąpić do zakładania instalacji. I tutaj zwracamy uwagę na wszystkie potencjalne zagrożenia, że tego rodzaju instalacje mogą zakładać tylko firmy koncesjonowane. (st)

niane przez samych mieszkańców. Na pewno wiele propozycji w tym zakresie zgłoszą oni na zebraniach sprawozdawczych wyborczych komitetów blokowych. Po wysłuchaniu wniosków lokatorów będzie można ustalić kolejność prac.

Pomocą w usuwaniu nieporządków stały się na Języcach nakazy budowlane. Ostatnio skierowano pod adresem administracji domów 250 takich nakazów. Dotyczyły one m. in. wymiany parkanów, naprawy stopni i usunięcia gruzu z podwórza. (an)

Tournée sukcesów

Na trasie Chóru Filharmonii

Na podstawie listów, nadesłanych przez doc. Stuligrosza ze Stanów Zjednoczonych, przekazujemy naszym czytelnikom garść dalszych informacji o przebiegu tournée chóru Państwowej Filharmonii po USA i Kanadzie.

Po wielkich sukcesach, jakie chór odniósł w Montrealu, nasi „rozśpiewani ambasadorowie” opuścili gościnną ziemię kanadyjską, udając się do USA. W pamięci wszystkich na długo pozostaną zapewne nie tylko artystyczne triumfy, ale i przepiękne miasto Królewskiej Góry nad rzeką św. Wawrzynia.

Późnym wieczorem (21 października) chór dotarł do Springfield, ćwierćmilionowego miasta w stanie Massachusetts. Nazajutrz występ w mie-

15 lat WBPBW Od odbudowy obiektów wiejskich do „unifikacji poznańskiej”

Przed 15 laty powołano w Poznaniu do życia Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego. Ta bardzo dla szybkiej odbudowy wsi potrzebna placówka, powstała jako filia istniejącej już podobnej we Wrocławiu, licząc zaledwie 20 pracowników. Jej działalność obejmowała wówczas — obok naszego — także województwa zielonogórskie i bydgoskie.

Wzrastające potrzeby rolnictwa oraz konieczność szybkiego unowocześnienia tej dziedziny naszej gospodarki spowodowały dość szybkie usamodzielnienie się poznańskiej placówki projektowej oraz równie widoczny wzrost zadań produkcyjnych. Już w 1954 r. Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego zatrudniało około 140 pracowników, a jego roczny przetóg finansowy sięgał kwoty 6,3 mln. zł. Niemal w tym samym okresie powstała oddzielna placówka dla dokumentacji typowych o-

raz specjalistyczna pracownia dla projektowania nowych POM-ów. Poznańska placówka tak okrzepła, że mogła pomóc Toruniowi w zorganizowaniu podobnego biura projektowego. Niebawem odbadała też i Zieloną Górę.

Obok wielu zrealizowanych dokumentacji na rozmaite obiekty wiejskie i dla potrzeb rolnictwa już w końcu lat 50-tych Biuro mogło się wykazać opracowaniami typowymi, z których wiele do dziś siał utrzymać w Katalogu Budownictwa. Tymi właśnie opracowaniami poznańskie WBPBW zyskało sobie opinię jednego z najlepszych w kraju. Wtedy też uczyniono pierwszy krok do wprowadzenia zuniifikowanego budownictwa rolniczego, kładąc podwaliny pod tzw. „unifikację poznańską”. O wysokim poziomie poznańskich opracowań niechaj świadczy fakt, że opracowana przez naszą placówkę dokumentacja typowa zakładu unasienniania zwierząt przekazano do 9 krajów RWPG.

„Unifikacja poznańska” sięgnęła szczytu w latach 1964 — 1965. WBPBW w Poznaniu, jako pierwsze w kraju, przygotowało do zuniifikowanej dokumentacji dla 120 obiektów, a wydany album — katalog stał się wzorcowym tego rodzaju prac dla innych biur.

Dzięki stałemu wzrostowi dobranej kadry fachowców, poznańskie Biuro osiągnęło w tym roku wartość projektów wynoszącą ponad 17,2 mln. zł. Zatrudnia ono dzisiaj 200 pracowników, w tej liczbie 41 ze stażem 10-letnim, o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Nieprzerwaną pracą w Biurze od momentu jego powstania legitymuje się 5 pracowników.

Nie bawiac się w rozdrabnianie zadań WBPBW stwierdzamy jedynie, że tylko w tym roku na podstawie dokumentacji tej placówki zrealizowano 18 agromosków oraz 36 filii POM. W 15 latach istnienia poznańska placówka przygotowała dokumentację dla około 10.000 obiektów budownictwa rolniczego o wartości inwestycyjnej przekraczającej 2 mld. zł. Niezależnie od tego Pracownia Urządzeń Rolniczych w Poznaniu w minionym 9-letnim okresie na roboty geodezyjno-melioracyjne o wartości 400 mln. zł.

Podsumowaniem minionego okresu stanie się dzisiaj sesja akademicka pracowników WBPBW w sali Domu Technika. U progu zaś nowego etapu trzeba nam podkreślić, że plan na rok 1966 przewiduje wzrost zadań do wartości 20 mln. zł, a w całej najbliższej 5-latce WBPBW ma wykonać dokumentację za 90 mln. zł. Sądząc po dotychczasowych wynikach i te trudne zadania zostaną przez poznańskich projektantów wykonane. (c)

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Na kolejnym tygodniowym przeglądzie prasowym organizowanym w niedzielę, 21 bm. przez WKZZ, TWP i Stowarzyszenie Dziennikarzy, aktualne problemy sytuacji międzynarodowej omówi publicysta Zachodniej Agencji Prasowej red. Ryszard Dreki.

Początek prelekcji w sali TWP przy ul. Czerwonej Armii 69 o godz. 11. Po wykładzie projekcja filmu. Wstęp bezpłatny. (na)

Opracował: A. K.

„Szkłany pantofelek”, (radz., 9 l.) i g. 16, 19 „Koniec naszego świata” (pol., 16 l.); GRUNWALD (g. 16, 19 „Panienka z okienka” — (pol., 12 lat); GWIAZDA — godz. 15,30 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.) i g. 18, 20, 15 „Gorąca linia” (pol., 16 lat); HUTNIK — g. 14, 18 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); Kosmos (g. 17, 19, 30 „Zbrodnia doskonała” (franc., 16 l.); MALTA — g. 16, 45, 18, 20 „Uroczą gospodyni” (USA, 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17, 30 „Barwy walki” (pol., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 13, 16, 19 „Miecz i waga” (franc., 16 l.); OSTEDLE — g. 16 „Noce w ZOO” (NRF, 12 l.) i g. 18, 20 „Ape Regina” (wł., 16 l.); PANCRINI — g. 17, 30 „Hrabia Monte Christo” (francuski, 12 lat); PRZYJAŹN — g. 15, 30, 18, 20 „Komiecy świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); PALACOWE — g. 15, 17, 30 „Trzy kroki po ziemi” (pol., 14 l.); RIALTO — g. 9, 45, 12, 14, 15, 16, 30 — „Skarb w srebrnym jeziorze” — (jęg.-NRF, 12 l.) i g. 19 „Pamiętnik Anny Frank” (USA, 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 15, 20, 30 „Szehe-

rezada” (franc., 16 l.); TECZA — g. 16 „Srebrny faworyt” (czes., 12 l.) i g. 18 „Umarli milczą” (I i II s., NRF, 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19, 15 „Kap” (franc.-wł., 16 l.); WILDA — g. 15, 17, 30, 20, 22 „W kraju Komanców” (USA, 16 l.); WIEDZA — g. 15, 17, 30, 20, 22 „Wiedza nieczynna: WRZOS (Luboń) — g. 15, 17, 30, 20, 22 „Wiedza nieczynna: WRZOS (Mosina) — g. 17, 30 „Olimpiada w Rzymie” (wł., 12 l.) i g. 19, 15 „Walkower” (pol., 16 l.); ZNIECZ (Żabikowo) — g. 12, 15 „Florence i Weronia”; MUZEA ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (St. Rynek) — g. 10-15. HISTORIUM M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 10-15. INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — g. 9-15. KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

Pilkarze walczą o puchary Lech - Zagłębie w Poznaniu

Pilkarze naszej ekstraklasy zakończyli przed tygodniem mistrzowskie rozgrywki ligowe. Nie wszyscy jednak zawodnicy tych klubów korzystają z pełnego wypoczynku, gdyż obok spotkań o Puchar Polski, Puchar Zdobywców Pucharu, klubowy Puchar Europy, przygotowywać się będą w dalszym ciągu do spotkań międzynarodowych. Najbardziej atrakcyjnie zapowiada się mecz Anglia — Polska 5 stycznia.

W kraju, prawie wszystkie I-ligowe zespoły wystąpią w niedzielę do spotkań o Puchar Polski. Wśród zespołów piłkarskich, które w dalszym ciągu ubiegają się o najlepszą lokatę w tym turnieju, jest jedynym reprezentantem Wielkopolski — Lech Poznań. Jedenastka debiujących piłkarzy zmierzy się na własnym stadionie z I-ligowym Zagłębiem o godz. 11. Czy po wysokiej porażce kolejarzy w Krakowie zechcą się zrehabilitować przed swoją publicznością? Trudno będzie z tak świetnym zespołem mecz wygrać, tym bardziej, że gra na zastożonym boisku nie będzie przecież łatwa.

Lechici raz jeszcze w tym sezonie zaprezentują się kibicom w Poznaniu, 28 bm. rozegrają ostatni w serii jesiennej mecz o mistrzostwo II ligi z Motorem Lublin. Walka dwóch beniaminków oczekiwana jest w stolicy Wielkopolski z zainteresowaniem. Gospodarze liczą na zwycięstwo i poprawę swojej lokaty w tabeli.

Wśród drużyn zagrożonych spadkiem, Lech ma w ostatniej kolejce najsłabszego przeciwnika, zajmującego 16 pozycję w tabeli. Pozostałe (spadkiem zagrożone) zespoły zmierzają się z bardziej zaawansowanymi drużynami i tak: Start Łódź (15 miejsce w tabeli) z Hutnikiem, Stal Mielec (14) z Cracovią i MKKS Gdynia (13) z Rakowem.

O ile Lech mecz wygra, może swoją pozycję wśród II-ligowców poprawić, a w każdym razie utrzymać.

W końcowej fazie znajdują się rozgrywki eliminacyjne do finałów mistrzostw świata o Puchar Rimeta. Do tej chwili wyłoniono 12 drużyn, mianowicie: Urugwaj,

Pilka ręczna Podwójny sukces reprezentantów Poznania

Piękny i w pełni zasłużony sukces odnieśli reprezentanci Poznania, juniorzy i seniorzy w pilce ręcznej — siódemkowej, zwyciężając drużyny okręgu Cottbus — NRD.

W wyniku kilkuletnich wspólnych kontaktów pomiędzy okręgami Poznania i Cottbus, po raz pierwszy udało się Polakom w konkurencji seniorów uzyskać zwycięstwo, nad silnym przeciwnikiem w stosunku 27:17 (14:9). Poznań reprezentowany był przez zawodników Grunwaldu. Byli oni do tego pojedyńku, jak wykazał przebieg meczu, jak najlepiej przygotowani. Gra przez cały czas prowadzona była w niezwykle żywym tempie, stała na dobrym poziomie i obfitowała w emocjonujące momenty pod obu bramkami. Polacy przeprowadzali niezwykle pomysłowe i błyskawiczne akcje. W bramce gospodarzy wyróżnił się przytomną obroną Parucki. Goście robili wrażenie nieco oziębiających, strzelali jednak bardzo ostro, nie zawsze celnie.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Kuleczka — 8 i Twardy — 6, dla pokonanych: Rentsch — 5 i Pittermann — 3. Dobrze spisali się juniorzy, którzy na swoim koncie mają już zwycięstwa nad reprezentacją niemiecką. Młodsi „siódemkowcy” mieli cały czas inicjatywę. Wygrali w stosunku 27:8 (12:5). Najwięcej punktów dla barw Poznania uzyskali: Piotrowski — 9 i Wocarek — 6; dla Cottbus: Rentsch — 3.

Dzisiaj o godz. 16 w hali przy ul. Marceleskiej rozpocznie się turniej błyskawiczny juniorów. (tp)

Dziękujemy

rugbistom Poznania za przesłane pozdrowienia z pobytu w stolicy NRD i gratulujemy pięknego sukcesu.

Argentyna, Chile, Meksyk, NRF, Francja, Węgry, Portugalia, ZSRR, Hiszpania oraz Anglia jako gospodarz imprez i Brazylia, mistrz świata, która jest obrońcą pucharu.

Czekamy na pozostałe 4 drużyny. W grupie I będzie nią Belgia lub Bułgaria, w grupie V Irlandia Półn. albo Szwajcaria, w gr. VIII (tzw. polskiej) waga się losy pomiędzy zespołami Włoch i Szkocji. Jedną z tych drużyn musi wygrać w ostatnim meczu (7 grudnia). W razie remisu dojdzie do spotkania na neutralnym boisku. Wreszcie 16 zespół ma zostać wyłoniony z grupy afrykańsko-azjatyckiej. Są trudności z rozegranie tych spotkań. Proponuje się dokooptować w miejsce drużyny afrykańsko-azjatyckiej jedną z zespołów europejskich. Największe szanse mają Szwecja i Czechosłowacja. (p)

17 drużyn kręglarskich na torach Energetyka

Po raz drugi organizuje Zarząd Wojewódzki TKKF w Poznaniu turniej kręglarskich ognisk TKKF województwa poznańskiego. Gospodarzem turnieju, który odbędzie się 28 bm. na torach KS Energetyk w Poznaniu przy Al. Reymonta, jest Ognisko TKKF przy WSWF.

Udział w turnieju w konkurencji mężczyzn zgłosiło dotąd 17 try osobowych zespołów m. in. spoza stolicy Wielkopolski drużyny ze Sremu, Kórnik, Szamotuł, Ostrowa, Ludwikowa, Wągrowa i Pleszewa. Udział w turnieju mogą wziąć jedynie ci zawodnicy, którzy nie są aktywnymi członkami Związku Kręglarskiego, lecz ognisk TKKF. Każdy ze startujących wykoną po 20 rzutów, na dwóch torach. Turniej ma wyłonić mistrza drużynowego i indywidualnego.

Obrońcą pucharu jest drużyna poznańskiego Prasy, która w ub. roku zajęła pierwsze miejsce.

Ponadto, jednak poza konkursem, odbędzie się turniej kobiet, do którego dotychczas wpłynęły zgłoszenia czterech zespołów. Termin zgłoszeń upływa 25 bm. (x)

dalekopisem

PROWADZĄ ZWOLENNICY RUCHU I MOTORU

Podsumowane zostały wyniki rywalizacji entuzjastów poszczególnych klubów piłkarskich o „Puchar Kibica”. Według tej oceny, najbardziej sportową widowieństwem ma chorowski Ruch. Zwolennicy tego klubu w jesiennej rundzie spotkań mistrzowskich otrzymali średnio po 4,67 pkt., na 5 możliwych. W II lidze prowadzą kibice Motoru Lublin — 4,43 pkt. przed Pogonią Szczecin — 4,43.

PLEBISCYT „PS” ROZPOCZĘTY

Redakcja „Przeglądu Sportowego” dokonała już otwarcia XXIX z kolei dorocznego plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Polski w 1965 r.

Ogłoszenie wyników, cieszącego się dużą popularnością nie tylko w kraju, ale również wśród Polaków, mieszkających zagranicą, konkursu — plebiscytu, nastąpi na balu Mistrzów Sportu, który odbędzie się w pierwszej dekadzie stycznia 1966 r.

LISTOPAD 20	Feliksa, Oktawiusza
sobota	Słońce: 7.19—15.56

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Marcholt gruby a sroński”; NOWY — g. 16 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Halka” (prelekcja J. Waldorffa); OPERETKA — g. 19 — przedstawienie zamknięte; MARCINEK g. 12 i 16.30 „Najdziwniejszy”

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 15, 17, 30 „Gorączka w El Pao” (franc., 18 l.); g. 20 — „Domek z kart” (pol., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Człowiek, który zabił Liberty Valencę” (USA, 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Mandrini” (franc., 12 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 15, 30, 18, 20, 15 „Przybycie Tytana” (wł., 12 l.); GONG — g. 10, 12 —

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15. MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-16. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

KONCERTY

AULA UAM — godz. 19.30 — Koncert Poznański dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści — Alicja Dankowska — sopran, Henryk Łukaszek — bas.

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz, ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17.

KLUB MPK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna pt. „Poznańskie Teatry Dramatyczne w 20-lecie” — g. 10-22.

KLUB ZNP (pl. Wolności 5) — Wystawa malarska nauczycieli amatorów — Zarządu Dzielnicy-amatorów Poznań-Grunwald — godz. 10-22.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Obiektywem przez Związek Ra-

dziecki” — fotogramy Z. Zielenackiego — g. 9-17.

PTF (ul. Paderewskiego nr 7) „Krajobraz Wielkopolski” — g. 10-19; niedziela — g. 11-17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka, interna, chirurgia (ul. Garbary 17, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kosciuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę) DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, telefon 635-31 — godz. 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).